

30 rocznica

Revolucji Lutowej

Depesza do przywódców czeskosłowackich

WARSZAWA PAP. Z okazji 30 rocznicy przejęcia władzy przez lud pracujący i wroczczenia Czechosłowacji na drogę socjalistycznych przemian, Edward Gierek, Henryk Jablonski i Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego KC KPZR, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustawa Husaka i przewodniczącego rządu CSRS — Lubomira Strougała depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami.

W depeszy podkreślono, że socjalistyczna Czechosłowacja stanowi mocne ogniwo wspólnoty państw socjalistycznych, aktywnie działając na rzecz umocnienia obronnego Układu Warszawskiego, rozwoju socjalistycznej integracji ekonomicznej w ramach RWPG, przyczyniając się w ten sposób do utrwalenia procesu odprężenia międzynarodowego i pokoju na świecie. Narodowi socjalistycznej Polski i socjalistycznej Czechosłowacji łączą braterską przyjaźń i owocną, wzajemnie korzystną współpracę.

Budujemy Pomnik

Czynu Polaków

Twórcy monumentu w Szczecinie

WCZORAJ przybyli do Szczecina twórcy Pomnika Czynu Polaków: Gustaw Zemla — autor projektu i Andrzej Kałk — wykonawca. W towarzystwie wojewody szczecińskiego Jerzego Kucińskiego i prezydenta miasta Janem Stowrą.

Goście zostali przyjęci przez I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha. Nastąpiło spotkanie z wojewodą szczecińskim Jerzym Kucińskim i prezydentem miasta Janem Stowrą.

Podczas spotkania podsumowano dotychczasowe efekty prac, dyskutowano też nad dalszymi sprawami technicznymi. Dziś natomiast G. Zemla i A. Kałk zapoznają się z koncepcjami projektów otoczenia monumentu.

Młodzież wstępuje w szeregi Partii

ODŚWIETNIE ubrana młodzież wypełniła wczoraj salę Domu Kultury Budowlanych w Szczecinie. Na spotkanie z delegatami na I Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, która dziś rozpoczęła obrady, przybyli przedstawiciele władz województwa z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Januszem Brychem na czele. Na uroczystości obecna była również Zofia Staniek — sekretarz ZG ZSMP.

(Dokończenie na str. 2)

Zemsta rekina

GDY W CZERWCU 1975 roku wszedł na ekran film „Szczeki” reż. Stevensa Spielberga, producenci postanowili, że film będzie miał dalszy ciąg. Wprawdzie wielki biały rekin bohater filmu, został zabity, lecz stworzono jego „kuzynkę”, bestię jeszcze bardziej krwiożerczą. Jedynym ocalałym bohaterem „Szczeki” Roy Scheider, walczył się przed przyjeściem roli szeryfa Martina Brody. Zażądał (i otrzymał) honorarium w wysokości 2 mln dolarów i procent w zyskach filmu.

Nie pozostawało nie innego poza wyznaczeniem reżysera i rozpoczęciem zdjęć. Reżyser John Hancock dał scenariusz do opracowania swej żonie. Wymagało to wiele sporów. Po 6 miesiącach przygotowań i 3 tygodniach zdjęć

wytwórnia „Universal” stwierdziła, że wszystko idzie na opak. Zuziyo kilometry taksony, lecz ani jedna scena nie została zrealizowana. Zabawa ta pochłonięła 7 mln dolarów. Z dnia na dzień John Hancock został zwolniony z pracy. Producenci zwrócili się do reżysera pierwszej części Stevensa Spielberga. Zażądał 6 miesięcy na przygotowanie i przerobienie scenariusza, ale byłaby to kleska dla „Universalu”, bowiem każdy dzień zdjęć kosztuje 200 tys. dol. Zwrócono się więc do Jeannot Szwarcera, reżysera telewizyjnego, twórcy filmu pełnometrażowego „Robaki ognia”. Niespodziewanie ten 39-letni obywatel francuski stał się reżyserem „superprodukcji” rekinu”. W miejscowości Pensacola na Florydzie kieruje 400-osobową gru-

pa, realizując „Szczeki II”. Rekin II jest ruchliwszy od poprzednika, obraca się dookoła swojej osi, by schwytając ofiarę. Film opowiada o zemście: w 4 lata po wydarzeniach, stanowiących treść „Szczeki”, turyści w Amity kają się, że jedynie szeryf Brody czuwa. Po zaginięciu 10 nurków pojmuje, że koczmar wrócił, lecz mimo jego zakazów organizowane są regaty na morze wyrusza 10 żaglowców. Z jednego z nich skacze do wody chłopiec, który ginie w pasczy rekinu. Zagłowiec spiesz na pomoc chłopcu, zderzając się z sobą, dra się żagle, pekażą maszyny. Do wody widać kilkadziesiąt osób, które oddały ofiarę ludzkości, zaś szeryf Brody znów ma sposobność udowodnienia przewartości człowieka nad zwierzęciem.



SOBOTA, 25
NIEDZIELA, 26
LUTEGO
1978 ROKU
WYD. AB



Kurier Szczeciński

Nr 46 (10 325)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

Opozycja RFN za „Wunderwaffe”

Żądania sprzeczne z duchem czasu

JAK WIADOMO, w niezbyt już odległym czasie NATO ma zająć stanowisko w sprawie broni neutronowej. Spodziewane pozytywne decyzje mają z kolei ułatwić prezydentowi Carterowi wydanie poleceń ośrodku produkcji tej broni. Na tym tle charakterystyczna jest postawa, jaką w tej sprawie zajęły ostatnio poszczególne partie RFN.

Belgrad 77

Rozmowy na temat dokumentu końcowego

BELGRAD PAP. W tym tygodniu w Belgradzie odbywały się dalsze rozmowy na temat ustalenia tekstu dokumentu końcowego spotkania belgradzkiego. Dyskusja toczyła się na posiedzeniach plenarnych, ale głównie odbywały się spotkania i rozmowy nieformalne.

Masakra w Zairze

BRUKSELA PAP. Belgijscy dziennik „La Libre Belgique”, pisze, że w ub. miesiącu specjalny pluton interwencyjny armii zairskiej znasakował w rejonie Idiofa w Zairze ok. 300 mieszkańców wsi. Powołują się na źródła dobrze poinformowane, dziennik podaje, że powieszono publicznie 14 wódzów plemiennych, których oskarżono o udział w rozruchach.

W UB. WTÓREK partię opozycyjną (CDU/CSU) wezwali rząd RFN do pozytywnego wpłynięcia na prezydenta Cartera, aby podjął decyzję zatwierdzającą produkcję broni neutronowej. CDU/CSU pragnie w ten, że zamaskowany, sposób kontynuować politykę demonstracji siły wobec wspólnoty socjalistycznej, demonstracji, która — jak to wykazała praktyka — zawsze zawodziła i prowadziła jedynie do eskalacji zbrojeń.

NAJMNIEJSZA z parlamentarzystów partii RFN — wolni demokraci swoje „tak” w sprawie broni neutronowej uzależniła natomiast od wyników wiedeńskich rozmów rozbrojenowych. Jeśli zakończy się one niepowodzeniem, do piero wówczas należy, zdaniem FDP, odpowiedzieć się za tą, szczególnie niebezpieczną dla naszego kontynentu bronią. Jest to oczywiście stanowisko, które zdecydowanie utrudnia rozmowy rozbrojenowe.

Jak wiadomo bowiem właśnie bomba neutronowa stała się główną przyczyną trudności w rozmowach wiedeńskich. Państwa zachodnie, a szczególnie USA u czynili z niej element nacisku, żądając w zamian za zaniechanie tej produkcji, jednostronnych ustępstw od Związku Radzieckiego.

Dość niejednoznaczne stanowisko w sprawie broni neutronowej zajęła SPD. Sekretarz generalny SPD, Egon Bahr w swojej wypowiedzi odrzucił niezmienioną nieograniczoną tak CDU/CSU, ale równocześnie stwierdził, iż stanowisko SPD w

znacznym stopniu pokrywa się z opinią FDP. Równocześnie zakomunikował on, iż frakcja parlamentarna SPD nie podejmie w tej sprawie żadnej uchwały, a decyzja w sprawie broni „N” leży wyłącznie w kompetencji prezydenta Cartera.

Tak więc siły polityczne RFN nie chciały zdobyć się na wypowiedzenie jednoznaczne „nie”. Postawa ta nie przyczyniła się do zmniejszenia napięcia w świecie. Odwrotnie, prowadziła może do zablokowania postępu w wiedeńskich rozmowach rozbrojenowych.

JEDYNA partia polityczną w RFN, która otwarcie i zdecydowanie wypowiada się przeciwko broni „N” jest DKP, która mobilizuje masy pracujące do bezkompromisowego przeciwstawienia się produkcji i rozmieszczenia broni neutronowej w Europie.

Napad na działacza WPK

RYŻYŃ PAP. Grupa prawicowych ekstremistów dokonała w północnej części Rzymu napadu na 36-letniego Umberto Ricotte, działacza Włoskiej Partii Komunistycznej, który właśnie rozwieszał afisze propagandowe swojej organizacji. Napastnicy zaatakowali również przejeżdżające w pobliżu dwa autokary wręczające do nich ładunki zapalające.

Posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA PAP. Pod przewodnictwem sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa rozpoczęło się 24 bm. posiedzenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przedmiotem obrad były stosunki radziecko-amerykańskie w świetle zakończonej niedawno wizyty delegacji Rady Najwyższej w Stanach Zjednoczonych, praca nad deputowanych ludowych nad postulatami wyborców oraz rola wniosków wysuwanych przez deputowanych. W wszystkich kwestiach głos zabierał Leonid Breżniew.

Z okazji święta

Armii Radzieckiej

Wspólne posiedzenie rad wojskowych

WCZORAJ w związku z 60 rocznicą powstania Armii Radzieckiej odbyło się wspólne, uroczyste posiedzenie rad wojskowych 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej i jednostek Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. W posiedzeniu uczestniczyli także kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Stanisław Stolarek, wiceprezydent m. Szczecina Czesław Aszkiełowicz i sekretarz ZW TPP-R Józef Kozar. Przybył także konsul ZSRR w Szczecinie Michał Frywalichin.

(Dokończenie na str. 2)

Zmiany w rządzie Hiszpanii

MADRYT PAP. Premier rządu hiszpańskiego, Adolfo Suarez, zaakceptował w piątek wieczorem dyktando wicepremiera do ekonomicznych i ministra gospodarki, Enrique Fuentesa Quintana oraz czterech innych ministrów: przemysłu i energetyki, transportu i komunikacji, rolnictwa oraz pracy.

W związku z ich ustąpieniem premier dokonał przesunięć w swoim gabinecie. Rzecznik rządu oświadczył, że mimo dokonanych przesunięć, nie nastąpi zmiana polityki ekonomicznej, uzgodnionej jesienią ub. roku i zaakceptowanej przez rząd i partię opozycyjną.

W TAKIEJ czapie nawet
najśrodszy mróz nie jest
groźny...
(Fot. CAF-Politikens)

DZIS
W NUMERZE

◆ W rodzinnym gronie... ◆ Rzecz o odpowiedzialności ◆ „Czarna dziura” ◆ Mini-horoskop ◆

Egz. obow. Reg. 13/13

Rosną apetyty, wzrośnie i produkcja

Warzywa i owoce
na naszym stole

WARSZAWA PAP. Warzywa i owoce, oprócz ryb, produktów mleczarskich oraz innych artykułów spożywczych w białko — należą do grupy produktów, których spożycie ma największą wartość, stosownie do wymagań racjonalnego żywienia.

ZGODNIE z potrzebami i możliwościami, jakie mamy w kraju — konsumpcja produk-

tów ogrodnich powinna prawie podwoić się do 1990 roku. Użytkownik znacznego postępu w tej dziedzinie założono w programie przyjętym na XV Plenum KC PZPR, zgodnie z którym produkcja warzyw wzrosnąć ma do 1980 r. o przynajmniej 30 proc., a owoców — dwukrotnie. Pozwoliłoby to na powiększenie „porcji” tych produktów o ok. 50 kg na jednego mieszkańca.

WYKONANIE zadań stąd wynikających wymaga nie tylko rozszerzenia areali upraw warzyw i owoców, ale przyspieszenia procesu unowocześniania gospodarki ogrodniczej, gwarantującego wyższe plony z hektara. Sytuacja w minionych 3 latach wskazuje, że w ogrodnictwie nastąpiły korzystne zmiany, ale nie we wszystkich dziedzinach. Nie osiągnięto bowiem zakładanych wyników w produkcji warzyw gruntowych, w której głównie z powodu niekorzystnych warunków pogodowych, występowały duże wahania. W ub. roku zawiody złożyły pomidorów — skupiono ich 2,5-krotnie mniej niż w poprzednim sezonie.

O wyrażnej poprawie można natomiast mówić w odniesieniu do łagodzenia sezonowości spożycia warzyw, dzięki wydatnemu rozwojowi ich upraw pod osłonami — w szklarniach, inspektach i pod folią. Dotyczy to kontraktacji wynoszącej w bieżącym sezonie ponad 90 tys. ton „świeżych witamin”, tj. o kilkanaście tys. ton więcej niż przed rokiem. Zważywszy, że równocześnie przybywa w naszym tempie nowoczesnych dużych szklarni w PGR-ach specjalizujących się w tej dziedzinie produkcji, można sądzić, iż zamierzenie powiększenia dostaw nowalijek do 110 tys. ton w 1980 r. zostanie wykonane. Każda bowiem z PGR-owskich szklarni, w której nie produkują rocznie, po uzyskaniu pełnych zdolności produkcyjnych, po 600-700 ton warzyw, głównie pomidorów i ogórków.

LEPSZE od średnich dla kraju wyniki osiągają producenci organizujący się w zespoły ogrodnicze. Ogółem liczba ich wzrosła w minionym 3-leciu o prawie 800, a areal na którym wspólnie gospodarują

— do ponad 24 tys. ha. Największe zainteresowanie tą formą działania przejawiają sadownicy i producenci owoców jagodowych.

Działanie na tych zasadach zyskuje również coraz więcej zwolenników wśród producentów warzyw, którzy w ub. roku założyli 117 zespołów wobec 33 istniejących w 1975 r.

Spotkanie z władzami województwa

Młodzież wstępuje
w szeregi Partii

(Dokończenie ze str. 1)

W IMIENIU reszty delegatów wojewódzkiej organizacji ZSMP gościł przywitał przewodniczący ZW ZSMP Wojciech Kaźmierczak. Przy pominięciu, że młodzież Ziemi Szczecińskiej dała liczne dowody swego zaangażowania w sprawy rozwoju kraju wykonując liczne zobowiązania produkcyjne, wspomniawszy o działalności młodzieży w Związku Młodych Mistrzów Techniki, wręczył cenną, rzetelną pracę i nauka.

DLA 120 młodych dziewcząt i chłopców w białych koszulkach i czerwonych krawatach nadszedł podniosły moment — wręczenie legitymacji kandydatki PZPR. Uroczystego aktu wręczenia legitymacji dokonał I sekretarz KW PZPR Janusz Brych, przewodniczący WKPP Julian Lenart, kierownik Wydziału Organizacyjnego

ZA niespełna miesiąc — od 19 do 23 marca, odbędzie się w naszym mieście impreza teatralna z dużą już tradycją: Ogólnopolski Przegląd Zawodowych Teatrów Małych Form Scenicznych. Ta coroczna konfrontacja poszukiwań literackich i formalnych, zespołów artystycznych i poszczególnych aktorów, ma charakter zamknięty — o dopuszczeniu do przeglądu decyduje komisja artystyczna.

SZCZECIŃSKI Tydzień Teatralny odbywa się z inicjatywy Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych „13 Mst” pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, SPATIF i dwutygodnika „Teatr”. Widzowie punktują poszczególne przedstawienia, wybierają najlepszego aktora i nagrodę specjalną Morskiego Ośrodka Kultury w Szczecinie (za spektakl o tematyce morskiej). Nawiązując do tej tradycji, należałoby chyba rozszerzyć formułę tej nagrody, gdyż jej hasło sprawiło, że po prostu brakuje kandydatów do ubiegania się o nią.

W ub. roku cały przegląd odbywał się równolegle także w Domu Kultury Stocznia „Warskiego”, gdzie publiczność wybierała najlepsze spektakle. W tym roku stocznicy, przez przedstawienia, nagrodą równie najlepszym ich zdaniem aktorów.

PRZEDZYM do programu tegorocznego przeglądu. Komisja artystyczna (która przewodniczący: aktor, dyrektor Teatru Ochoty — Jan Machulski), zakwalifikowała 10 monodramów i 8 spektakli wieloosobowych. Z monodramami przyjadą: Zinaida Zagner („Biała broń rośniesz”), z Poznania, Stefan Iżykowski („Konie armii”) z Sopotu, Urszula Lorenz („Kwiaty głóg”) z Poznania i Andrzej Burzyński („Niejaki Piórko”) z Olsztyna.

Przedstawienia zespołowe, które znajdą się na Szczecińskim Tygodniu Teatralnym, to: „Cudzoziemski” (Teatr im. Stowickiego z Krakowa), „Hamlet 70” (ten sam teatr), „Kiedy ranne wstają zorze” (Teatr w Białymostku), „Opera trzy głosy” (Teatr w Wrocławiu), „Przedstawienie Hamleta w wsi Glucha Dolna” (Teatr 13 Mst), „Sergiusz Jesienin” (Bielecki-Białe), „Terminator” (Teatr im. Kochanowskiego w Opolu), „Z Majkowskim sam na sam” (Teatr im. Bogusława w Warszawie), „Podajcie nam” (Teatr w Warszawie), „Wszystkim zębom życzę owocnych obrad na I Wojewódzkiej Konferencji ZSMP.”

Srebrne i brązowe Odznaki im. Janka Krasickiego otrzymało 21 delegatów na Konferencję ZSMP.

NA ZAKOŃCZENIE uroczystości do młodzieży przemówił I sekretarz KW PZPR Janusz Brych, przekazując serdeczne gratulacje wstępującym w szeregi Partii, a wszystkim zebrany życząc owocnych obrad na I Wojewódzkiej Konferencji ZSMP.

— Pragniemy służyć krajowi i Ziemi Szczecińskiej na miarę naszych ambicji — zapewnił w imieniu młodzieży przewodniczący ZW ZSMP Wojciech Kaźmierczak. (1)

Wspólne posiedzenie
rad wojskowych

(Dokończenie ze str. 1)

OBECNYCH przywitał dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej płk dypl. Florian Bogacki, a referat poświęcony 60 rocznicy Armii Radzieckiej wygłosił zastępca 12 DZ ds. spraw politycznych płk mgr Dymitr Sitek. Głos zabrał także mgr Jurij Kalasznikow, aktywista 12 Dywizji Zmechanizowanej, komandosze szef, Siergiej Bobkow, Michał Prywałichin i Stanisław Stolarczuk.

Następnie odczytano rozkaz specjalny dowódcy dywizji nadający Komendantowi Generalnemu ZSR w Szczecinie pamiątkowy medal „Za zasługi dla 12 Dywizji Zmechanizowanej”. 5 takich wyróżnień nadał jednostkom radzieckim, z którymi najczęściej współpracowano w roku wojny, młodzieżowcom i żołnierzom.

Poprzedniego dnia odbyło się uroczyste posiedzenie rad wojskowych — 12 Dywizji Zmechanizowanej i Komendy. Wymieniono doświadczenia w pracy młodzieżowej.

„Akwarium Energetyka”
w Gryfinie

W GRYFINSKIM Domu Kultury w Gryfinie, przy ul. Szczecińskiej 17 otwarty został klub „Akwarium Energetyka”, ze stałą ekspozycją ryb i roślin wodnych.

Klub ma na celu pogłębianie wiedzy akwarystycznej, prowadzenie działalności popularyzatorskiej poprzez spotkania, prelekcje, konkursy i wystawy, prowadzenie akcji ochrony środowiska i włączanie się do międzynarodowego Ruchu Akwarystycznego.

W klubie należy można ryby i rośliny z nadwyżek hodowlanych, sprzęt akwarystyczny oraz różne materiały pomocnicze a także spotkać się z rzeczoznawcami.

Akwarystów z Gryfina zapraszają wszystkich zainteresowanych w każdą niedzielę w godz. od 12 do 18 lub w każdy czwartek od godz. 18 do 20. (1)

60 lat Książki i Wiedzy

Dziesięć tysięcy
publikacji

WARSZAWA PAP. Z imponującym bilansem edycji w Polsce ludowej 10 tys. publikacji, wchodzi w 60 rok swojego istnienia jedno z najstarszych i najwybitniejszych wydawnictw „Książka i Wiedza”. Napisem w stopce wydawniczej: „Dziesięć tysięcy publikacji „Książka i Wiedza” opatrzone pierwsze w literaturze politycznej Polski Ludowej obszerny „Zarys encyklopedyczny” poświęcony partiom komunistycznym i robotniczym w poszczególnych krajach.

W jubileuszowym roku swego istnienia „Książka i Wiedza” wyda ogółem ponad 200 publikacji o łącznym nakładzie ponad 18 mln egz.

U junaków
już wiosna...

PODZAS IV Wiosny Kulturalnej OHP woj. szczecińskiego będącej prezentacją ruchu artystycznego młodzieży junackiej, wykonano laureatów poszczególnych konkursów. Będą oni prezentować nasze województwo na eliminacjach strzeliw. I tak: najlepszym prezydentem utworów muzycznych został hufiec z Polce, a młodych form scenicznych hufiec ze Szczecina. Najlepszym recytatorem okazał się Wiesław Skowronski, fotografem — Kazimierz Siminiak, malarzem — Mirosław Janowski, a rzeźbiarzem — Zenon Koka, a rzeźbiarzem — Waldemar Gaca. Ogólnie I miejsce za junaki junacy 40-7 OHP ze Szczecina, a kolejni: hufiec z Polce, Stargard i Szczecina-Dąb. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele 12 OHP woj. szczecińskiego.

24 filmy
z „fabryki snów”

WROCŁAW PAP. Rozbudowana i modernizowana w ciągu ostatnich czterech lat wytwórnia filmów fabularnych we Wrocławiu zwiększyła o ponad 50 proc. swoje zdolności produkcyjne. W 1978 r. ponad 400-osobowa załoga wytwórni we współpracy z zespołami realizatorów filmowych przeżyła 24 tw. cykle filmowe. Będą to filmy fabularne przeznaczone dla kin i TV, a także serie telewizyjne, filmy reklamowe itp.

Taksówki
„na pół etatu”

WROCŁAW PAP. We Wrocławiu w tych dniach pojawiały się na postojach pierwsze „pół-etatowe” taksówki prywatne. Za ich kierownicą zasiadają właściciele pojazdów wykonujący na co dzień różne zawody, a tylko dodatkowo, przez kilka godzin pracujący jako... taksówkarze.

Zdziczenie

POZNALI się dwa lata temu, ale tylko przez pierwsze miesiące żyli w zgodzie. Potem zaczęły się karczemne awantury wywołane przez partnera Jana Celn, który zbyt często zaglądał do kieliszka. Na dodatek alkohol wyznawał u niego sadyzyczne skłonności, a ich obiektem była zawsze przyjaciółka oskarżonego, Irena L. Podczas awantury która odbyła się 16 sierpnia ubr. Tego dnia Cel w alkoholowym amoku chwycił kielisze i w sposób nieładny poblił nim przyjaciółkę, która w wyniku uderzeń doznała skomplikowanego złamania ręki. Mimo usilnych starań lekarzy chorej ręki nie udało się uratować. Konieczna była amputacja sierpowatka ciężkie kaleczenie u poszkodowanej.

Sprawa niezapłaconych stan przed Sądem Rejonowym w Łodzi, oskarżony o fizyczne i moralne znęcanie się nad przyjaciółką oraz o pobicie w wyniku uderzeń została kaletka. Kara łączna wymierzona 34-letniemu Janowi Celowi brzmi: 16 lat pozbawienia wolności.

Ziś w kraju

W ELBLĄGU, Koszalinie, Nowym Sączu i Sieradzu odbędzie się dziś wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Delegaci ocenią dorobek swych regionów w ostatnich dwóch latach, nakreślą kierunki ich dalszego rozwoju do 1980 roku. Na konferencjach wybrane zostaną również nowe wojewódzkie władze partyjne.

W WARSZAWIE zakończy się dziś XI Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa. Uczestniczący w nim przedstawiciele ponad 46-tysięcznej reszty członków tej organizacji do konaj podsumowania dotychczasowej działalności stowarzyszenia i wytyczą kierunki jego działania na najbliższy okres.

26-LECIE działalności obchodzi wydawnictwo „Pojezierze” w Olsztynie. Z tej okazji odbywa się dziś symposium, podczas którego omówiony zostanie rok wydawniczy.

NA PLACU budowy Centrum Onkologii w Warszawie widoczny jest postęp prac, zima nie sparaliżowała planowanych robót. Pierwszy trzykrotny budynek podciągnięty został pod dach.

Krajowe Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie jest ewoluującą powstającą dziełką zasobem NFOiG, kompleksowo przeznaczone 17 obiektów nastąpi w latach osiemdziesiątych.

OKOŁO 350 działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z terenu woj. tambrzeskiego wyjeżdża dziś „Pociągami Przyjaźni” do Związku Radzieckiego 10-dniowa trasa podróży obejmie m. in. Moskwa, Leningrad i Wilno.

W POBLIU schroniska „Andrzejkówka” koło Rybnicy Łesnej w woj. wrocławskim, odbędzie się wielki festyn sportowo-rekreacyjny pn. „Zima 78”. Program przewiduje szereg atrakcyjnych pokazów, gry i zabawy na świeżym powietrzu. W festynie zapoczątkuje zaplanowane na niedziele imprezy narciarskich w kraju imprez narciarskich — organizowany po raz pierwszy „Bieg gwarków”.

18 mln ton towarów —
statkami rzecznymi

WROCŁAW PAP. Plany przedsiębiorstw żegludki śródlądowej przewidują, że statki rzeczne przewożą w br. ponad 18 mln ton towarów, czyli o ok. 20 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Większość przewożonych w żegludze śródlądowej przepadka załogom statków na Odrze, które powinny przetransportować w br. ponad 10 mln ton towarów.

Szansa dla Indry Gandhi

Wylądowanie w Indiach

DELHI PAP. Czy b. premier Indry Gandhi może jeszcze odegrać ważną rolę polityczną w Indiach? Odpowiedź na to pytanie powinny przynieść wybory do zgromadzeń ustawodawczych 5 stanów Indii: Andhry, Karnataki, Maharasztry, Asamu i Meghali, odbywające się dziś.

Rumunia finansuje w... Wirginii

BANK Handlu Zagranicznego Rumunii podpisał ostatnio porozumienie, na mocy którego uzyska on od konsorcjum banków zachodnich kierowanego przez First Chicago Ltd. pięcioletnią pożyczkę eurodowolową w wysokości 53 mln dolarów na sfinansowanie udziału w rozbudowie kopalni węgla w okręgu Buchanan (Wirginia). Kopalnia ta jest obecnie rozbudowywana przez filię Occidental Petroleum Co — Island Creek Coal Co. Będzie się w niej wydobywał węgiel koksujący wysokiej jakości, którego potrzebuje rumuński przemysł stalowy. Rumuńska organizacja handlu zagranicznego „Mineral Import Export” podpisała kontrakt z Occidental Petroleum Co. na zakup 27,3 mln ton węgla. Wartość tego długoterminowego kontraktu szacuje się na 2 mld dolarów. Obecnie Rumuński Bank Handlu Zagranicznego stara się uzyskać za pośrednictwem National Westminster Bank pożyczkę na pięć lat w wysokości 100 mln dolarów.

Znow kłopoty z Patricią?

WILLIAM HEARST amerykański „król prasy” ma znow kłopoty ze swą córką, Patricią. Jak wiadomo, Patricja porwała na przełomie 1967-68 roku, przystąpiła do ich organizacji, biorąc udział z bronią w reku w napaści na banki. Ujęta przez policję, skazana została na 7 lat więzienia. Ale tata Hearst uruchomił swe stosunki i Patricję uwolnił, za ogromną kaucję, odroczenie wykonania kary.



Wydawało się, że znow stanie się grzeszną panienką z do brego domu. Tymczasem nowy kłopot: miliony dolarów, które ona w jednym z pilnujących jej „goryli”, przystojnym i baczny stym, a noszącym piękne nazwisko, Bernarda Shaw. Zakochała się z wzajemnością. W każdym razie Shaw oświadczył, że zamierza się żenić z i poślubić pannę Hearst. Pozytywnie narzeczonego będzie zapewne znow sporo kosztowało ożenka.

Wyżę: oto tak Patricję widać karykaturzysta amerykański.

Genewski „sztab”

W GENEWIE zaistniało ostatnio kwatery „sztabowa” specjalnej, stałej komisji do spraw stosunków gospodarczych uprzemysłowionych państw kapitalistycznych z Trzecim Światem. Ten nowy organ międzynarodowy, utworzony z inicjatywy b. kanciera RFN, Willy Brandta (o ile jego nazwiska noszący nazwę „Komisji Brandta”), grupie znanych w świecie działaczy politycznych Zachodu. W ciągu najbliższych 18 miesięcy komisja opracować ma projekt nowego „modelu” stosunków rozwojowych państw Zachodu z Trzecim Światem i przedstawić następnie ten projekt sekretarzowi generalnemu ONZ.

UWAŻA SIĘ, że sukces Kongresu kierowanego przez 60-letnią Indrę Gandhi dały jej pewną szansę w walce o odzyskanie władzy, natomiast porażka oznaczałaby przekreślenie planów politycznych córki Nehru, pokonywane w ubiegłorocznych wyborach powszechnych przez koalicję jej przeciwników.

Pani Gandhi spodziewa się, że w ciągu najbliższych kilku lat Hindusi rozczarują się do Janaty — nowej partii rządzącej, która skupia grupowania o bardzo różnych orientacjach, od skrajnie prawicowej po socjaldemokratyczną, i w następnych wyborach powszechnych opowiedzą się znow za Kongresem i jego centrową polityką. Jednak od stycznia br. istnieje w Indiach dwie partie kongresowe — jedna, której przywódcami są Brahmananda Reddy i Y. B. Chavan, i druga, powstała w wyniku rozłamów, kierowana właśnie przez panią Gandhi. W wyborach sobotnich główna walka rozegra się między dwoma kongresami, a jej wynik może zadecydować o tym, który z nich zostanie uznany przez ogół sympatyków dawnej partii rządzącej za „prawdziwy”.

WYBORY są ważne także dla Janaty, która w ubiegłorocznych wyborach powszechnych mimo ogólnego zwycięstwa okazała się słabsza od Kongresu na południu Indii, między innymi w Andhrze i Karnatacie. Od marca ub. roku wójt w Janaty nie wzrosły tam w sposób oczekiwany, ale rozłam w Kongresie natychmiast ją natychmiast na zdobyte pierwsze przyczółki w południowym regionie kraju i uzyskanie misja partii prawdziwie ogólnie indyjskiej.

Na plażach koło Bostonu

Giną mowy

NOWY JORK PAP. Na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych masowo giną mowy wskutek wylewu ropy naftowej, która niedawno wyleciała z jednego z tankowców. Około 30 tys. litrów ropy wylało się do oceanu, a później osiadło na plażach koło Bostonu. Kiedyś utknął tam na mieliznie, w odległości kilometry od brzegu, wielki zbiornikowiec.

Legenda i biznes

„Sanktuarium” Presleya

ZMARŁY w ubiegłym roku „król rocka”, Elvis Presley i kanta napienia kieszienne i kanta bankowe niezliczonych propagatorów, imitatorów, krzewicieli i organizatorów presleyowskich „memorabiliów”.

OBECA popularność Presleya, przekraczająca jego sławę za życia, wyraża się przede wszystkim nieocenioną wczesną liczbą nagrań, na które popyt nieustannie wzrasta. Według oficjalnych sprawozdań przyniosły one ogromne dochody w samych Stanach Zjednoczonych sprzedano nagrania utworów Presleya za sumę przekraczającą 25 mln dolarów. Podobne rekordy sprzedaży osiągnęli w Francji, RFN, Belgii oraz w Japonii.

Przemysł presleyowski nie dotyczy zresztą tylko muzyki, obejmując również modę młodzieżową, specjalizującą się m.in. w lansowaniu „Elvis T-shirts”, emblematów z podobizną piewnika oraz znaczków, zegarków, biżuterii w jego stylu.

NIEDAWNO rocznica urodzin piewnika stanowią okazję do zorganizowania specjalnych uroczystości w posiadłości Presleya w jego rodzinnym Memphis w stanie Tennessee. W ogrodzie, gdzie znajduje się grób

Rozłam w Kongresie, wyrównując szanse 3 głównych współzawodników, skomplikował zarazem sytuację i utrudnił snucie prognoz przed wyborczych. Nie można wykluczyć, iż przynajmniej w paru stanach żadna partia nie zdobyłby samodzielnej większości i że po kilku miesiącach wypadnie wybory powtórzyć.

WYNIKI wyborów będą znane 27 bm.

W kraju Basków

Przeciw terrorystom

MADRYT PAP. Hiszpańska agencja prasowa „Europa Press” poinformowała, że w ciągu minionych siedmiu tygodni policja hiszpańska zlikwidowała 10 grup zbrojnych separatystycznej organizacji baskijskiej ETA. Przeprowadzone na szeroką skalę operacje policyjne doprowadziły do zatrzymania w trzech prowincjach baskijskich oraz w Nawasie około 20 terrorystów. Dwóch z nich zginęło w czasie starć z siłami bezpieczeństwa. Policja wykryła skład broni tej organizacji.



GAZA Handlowa uliczka w zamieszkałej przez Arabów części miasta. Plany izraelskich okupantów utworzenia w strefie Gazy kolejnych 19 osiedli izraelskich oznaczają deportację dla około 1500 arabskich rodzin.

(Fot. CAF-ADN)

Brak zaufania do gospodarki USA

Coraz niższy kurs dolara

NOWY JORK PAP. Na wszystkich największych giełdach walutowych dolar osiągnął najniższy w okresie powojennym kurs wylenny. Po zamknięciu giełd zachodnioeuropejskich, podobną spadkową tendencję notowań dolara zaobserwowano w Nowym Jorku, gdzie kurs dolara okazał się jeszcze niższy.

W Nowym Jorku za dolara dawano tylko 2,0175 marki za zachodnioeuropejskiej i 1,7937 franka szwajcarskiego. W zasadzie dolar nie odnotował strat jedynie w stosunku do brytyjskiego funta, który nadal uważany jest za walutę słabą. Jednakże w stosunku do pozostałych walut kurs dolara wyraźnie spadł, a np. wobec włoskiego lira okazał się najniższy od 17 miesięcy. W Mediolanie za dolara dawano jedynie 852,20 lira. Speculacyjna presja na dolara znalazła wyraz we wzroście cen złota do poziomu ponad 183 dol. za uncję na obu największych zachodnioeuropejskich giełdach tego kruszcu, w Londynie i w Zurychu.

MIMO interwencyjnych operacji centralnych banków RFN i Szwajcarii pozycja dolara ulegała zachwianiu. We Frankfurcie niemieckim nie wyklucza się ewentualności spadku kursu dolara jeszcze w tym tygodniu poniżej dwóch marek. Kryzys dolara wiąże się z brakiem zaufania do perspektyw gospodarki amerykańskiej na dalszą metę. Dotychczasowym elementem, który nie sprzyjał zahamowaniu tego kierunku, jest atmosfera nerwowego oczekiwania przed opublikowaniem danych statystycznych na temat wyników handlu zagranicznego USA w styczniu br. Na giełdach oczekuje się znacznego wzrostu wydatków USA na import ropy naftowej, w związku z koniecznością wyrobienia niedostatku podaży surowców energetycznych na rynku amerykańskim, wskutek przeciągającego się strajku górników.

W Londynie i w Zurychu.

MIMO interwencyjnych operacji centralnych banków RFN i Szwajcarii pozycja dolara ulegała zachwianiu. We Frankfurcie niemieckim nie wyklucza się ewentualności spadku kursu dolara jeszcze w tym tygodniu poniżej dwóch marek.

Kryzys dolara wiąże się z brakiem zaufania do perspektyw gospodarki amerykańskiej na dalszą metę. Dotychczasowym elementem, który nie sprzyjał zahamowaniu tego kierunku, jest atmosfera nerwowego oczekiwania przed opublikowaniem danych statystycznych na temat wyników handlu zagranicznego USA w styczniu br. Na giełdach oczekuje się znacznego wzrostu wydatków USA na import ropy naftowej, w związku z koniecznością wyrobienia niedostatku podaży surowców energetycznych na rynku amerykańskim, wskutek przeciągającego się strajku górników.

Więści ze Szwecji

● NIEDAWNO w miejscowości Ritssem (po 6 latach budowy) oddano do użytku największą szwedzką elektrownię wodną o mocy 200 MW. Do produkcji wykorzystano liczący 173 m wysokości wodospad znajdujący się w pobliżu jeziora Sitasjaure i sztucznej zbiornika wodnego Suorra w północnej części rzeki Lule. Woda do elektrowni doprowadzana jest 16-kilometrowym tunelem, którego wykonanie wymagało usunięcia ponad 1,8 mln m sześciu skały.

● ROZPOCZĘTO budowę „autostrady arktycznej” wiodącej z Kiriuny do granicy norweskiej, a stamtąd dalej — do Norwiku. Przebiegać ona będzie 200 km na północ od koła podbiegunowego, trasą wiodącą przez 25 mostów, z których dwa mają mieć po 94 m długości. Termin zakończenia budowy — 1989 rok. Koszt szwedzkiego odcinka — 48 mln dolarów.

● OSTATNIO opracowano ustawę, w myśl której na każdym statku mającym ponad 5-osobową załogę winien znajdować się officer d/s bhp. Oprócz planowania nowych i ulepszenia dotychczasowych metod pracy, kontroli sprawności narzędzi, wyposażenia i urządzeń ładunkowych może on w uzasadnionych przypadkach wstrzymać całkowicie lub przerwać wykonywaną pracę o ile stanowi zagrożenie zdrowia albo życia ludzi na statku. Ustawa ma obowiązywać od 1 lipca br.

● LUMA HEMELEKTRONIK wyprodukowała wielofunkcyjny domowy system alarmowy. Sygnalizują one: włamania, użycie fizycznej przemocy, pożar a także potrzebę pomocy, co jest szczególnie ważne dla starszych, samotnie mieszkających osób. Instalacja jest tak skonstruowana, że załóż ją może każdy sam bez uciekania się do pomocy elektryka.

14,2 sek. miłości

JAK szybko stało się tempo życia w wolnorynkowo-konsumpcyjnych społeczeństwach Zachodu, niech świadczy fakt, że w boskiej i sielskiej Szwajcarii limitowany wolny czas na miłość małżeńską wynosi 14,2 sekundy dziennie. Nie jest to jedyna wstrząsająca liczba, jaka można znaleźć w opublikowanym niedawno naukowym studium o „Rol i miejscu szwajcarskiej gospodarki domowej w społeczeństwie”. Z badań wynika, że 97-98 proc. czasu przedświątecznego w tym kraju załóżka obowiązki sprzątaczk, pracowniczki, kucharki, krawcowej itp. Pozostałe 2-3 proc. czyli godzinie w tygodniu lub tuż 8,6 min. dziennie, ta ucieczka pani domu może przeznaczyć na zajęcia wyższego rzędu, mianowicie: prowadzenie książek wydatków, załatwianie spraw w urzędach i instytucjach usługowych, wychowanie dzieci, pielęgnacja cieplej rodzinnej atmosfery, poszerzenie swych horyzontów intelektualnych oraz — na wycieczki wspinaczkowe — intymne kawy. Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że według autorów tego uczonego raportu socjologicznego na lekturę książek i gazet pozostałe Szwajcarce 60 sekund w ciągu dnia, czyli 10-12 razy więcej niż na miłość.

Znak długowieczności?

WIEDŃ PAP. Zachodnioeuropejski antropolog Horst Richter w czasie wykładu na uniwersytecie Kiegentur (Austria), stwierdził, że na podstawie badań porównawczych doszedł do wniosku o długowieczności ludzi, którzy mają grupę krwi „0”. Osoby te żyją przeciętnie 29 proc. dłużej od ludzi z grupą „A” i 10 proc. dłużej od tych, którzy mają grupę „B”. Wśród 70-latków powyżej grupy „0” są 60 proc. niepalących. Uczono, zauważyli, że ludzie z grupą „A” i „B” są bardziej chorowici, częściej trafiają do szpitali i częściej też są poddawani operacjom chirurgicznym.



Włoch oraz Austria — Szwajcaria — Francja — Włochy — Jugosławia. Sprzedaliśmy wszystkie biletówkowe. — Co „Sports-Tourist” zaoferuje jeszcze w tym roku? — Będziemy organizowali wycieczki do Turcji, Grecji, Hiszpanii i Jugosławii, do krajów demokracji ludowej. Poza tym będą wycieczki wycieczkowe w Bułgarii i Rumunii. Zależymy wszystkie świadczenia dla turystów indywidualnych. — A wycieczki na imprezy sportowe? — Tygodniowa wycieczka na holenderskie mistrzostwa świata w Pradze. Co prawda Polska nie bierze w nich udziału, ale kibiców to na pewno zainteresuje. — Czy „Sports-Tourist” zorganizuje wycieczkę do Argentyny? — Nie mi do tej pory o tym nie wiadomo. Chyba nie, bo to jednak za droga impreza. — Popularne stały się wycieczki na południe Europy autobusami

W „Kurierowej” kawiarence

Zobaczyć świat

WIELE osób już teraz myśli o letnim urlopie, planuje zagraniczne wycieczki. Dziś zatem w naszej kawiarence rozmawiamy z panią Marią Hudyką z szczecińskiego biura podróży „Sports-Tourist”.

— Podobno zwiększono w tym roku przydział dewiz na wycieczki do krajów kapitalistycznych?

— Tak. Mówi o tym wiceminister finansów w wywiadzie telewizyjnym. Biura podróży dostały nieważne, oficjalne potwierdzenie — można się ubiegać o 150 dolarów.

— Słyszałem też, że zwiększyła się opłata turystyczna pobierana przy sprzedaży dewiz.

— Wynosi 35 proc. od kursu waluty. Dotyczy to krajów obozu socjalistycznego.

— Ile kosztują teraz marki?

— 333 zł i 50 gr za sto marek NRD.

— Podziwiam pracowników biur turystycznych, że wszystko tak dobrze pamiętają. Przepisują zmieniając się bez przerwy...

— Niektóre nawet kilka razy w roku, co rzeczywiście wprowadza sporo zamieszania. Dla nas zapamiętanie przepisów nie jest takie trudne. Po prostu trzeba mieć w pamięci, nowe — utrwalić. — Przecież byłby taki gubił się w tym wszystkim.

— I po co? Zamiast spekulować, zastanawiać się, wystarczy przysiąc lub zadzwonić do nas. Rozwiejemy każdą wątpliwość.

— Czy dużo osób ubiega się o przydział dewiz na wycieczki do krajów strefy dolarowej?

— Bardzo dużo. Świadczy to dobitnie o rosnącym zainteresowaniu turystyką indywidualną. Wskazuje, że chce spędzić zagraniczny urlop w niewielkim, najczęściej rodzinnym gronie, podróżować według własnego programu.

— Czy wycieczki zbiorowe straciły na popularności?

— Ależ nie. Także mają powodzenie. Ostatnio mieliśmy miejsca w wycieczkach do Jugosławii i

PKS-u. Czy będą również w tym roku?

— W marcu powinniśmy otrzymać szczegółowy rozkład jazdy. Są to bardzo atrakcyjne wycieczki. Autobusy jeżdżą do Włoch, Grecji i Turcji, zatrzymując się w różnych miastach. Można naprawdę wiele zobaczyć. Podróż opłaca się w złotych. Trzeba mieć własny sprzęt turystyczny i zapewnić sobie wyżywienie.

— A noclegi?

— Są zarezerwowane na campingach.

— Ile kosztuje taka wycieczka?

— Tzw. podróż okrężna — około 5,5 tys. zł. „Sports-Tourist” obchodził niedawno 20-lecie istnienia...

— Z niewielkiego biura podróży stał się dużym przedsiębiorstwem turystycznym. Staramy się cały czas, by zwiększać wachlarz usług, by każdy klient mógł być kompleksowo obsługiwany. Jesteśmy w stanie zrealizować niemal wszystko: od piekarni w dowodzie osobistym począwszy, na przejazdach i zakwaterowaniu skończywszy. W tym roku wprowadzamy kolejną nowość — w porozumieniu z Polską Żegluga Bałtycką będziemy sprzedawać bilety na promy Szwecja — Kopenhaga, Szwecja — Ystad i Gdynia — Helsinki. Staje się powoli konkurentem „Orbis”.

— Można mówić tylko o współpracy.

— W Polsce działa kilka biur podróży, które w zasadzie zajmują się tym samym. Jest to trochę dziwna sytuacja.

— W dodatku wojewódzkie przedsiębiorstwa turystyczne, powołane do gospodarowania bazą w poszczególnych regionach i organizowania turystyki krajowej, też zaczynają organizować wycieczki zagraniczne. Myślę, że tak dużego by nie powinno.

— Może jakaś reorganizacja?

— Mówiło się już o tym, ale ostatecznie sprawa przychyla. Połączenie wysiłków na pewno wyłożyłoby turystyce na dobre. (jas)

Opowieści szczecińskich ulic

WIEK XIX — bez romantyzmu

ANI krzy romantyzmu nie ma w sobie ulica

Zygmunta Krasieńskiego — jednego z trzech wielkich wieszczów poezji narodowej. Juliusz Słowacki „dostał” wsparcia alej wiodącą wzdłuż parku, Mickiewiczowi przypadł w udziale główny trakt Pogodna — niemieckiej piękny, gdy tymczasem twórca „Nieboskiej Komedii” udzielił swego imienia hałaśliwej i dość ponurej ulicy z prawdziwymi kocimi łbami...

Ma jednak ul. Krasieńskiego duże znaczenie w układzie komunikacji miejskiej. Dwustu-metrowym odcinkiem między aleją Wyzwolenia a ul. Rewolucji Październikowej biegnie główny nurt komunikacji łączącej jednostronny Niemierzyn i 10-piętrowe nowe osiedle Arkońskie i Tatrzańskie ze śródmieściem i portem. W godzinach szczytu hałas panuje tu ogromny. Ciasnym kanionem wśród starych kamienic przeciskają się setki samochodów i dziesiątki tramwajów.

To w dosłownym niemal sensie „wąskie gardło” szczecińskiej komunikacji. Ponieważ wciąż jeszcze stanowi najkrótszą i najdogodniejszą trasę do Osowa i Warszawy, ruch tutaj nie słabnie. Odwrótnie — wciąż się wzmacnia.

Ul. Krasieńskiego stanowi jakby oś starego robotniczego przedmieścia, rozbudowanego między stacją kolejową Niebuszewo a Niemierzynem. W drugiej połowie ubiegłego wieku teren ten wykupił sprytny przedsiębiorca budowlani. Ich dziełem są dość tandentne, „oszczędnościowe” czynszówki zbudowane z myślą o szybkim zysku. Tu też z końcem XIX wieku zamieszkała najbardziej robotnicza ludność.

Ul. Krasieńskiego jest jakby dokumentem architektonicznym ubiegłego stulecia, bez tuszu i szminki. Zbudowano tę dzielnicę świadomie jako gorząca, tańsza, brzydząca z góry przeznaczając na siedzibę klasy zarabiającej na chleb pracę

własnych rąk.

W PIERWSZYCH latach po wojnie na Niebuszewie, a szczególnie w okolicy ul. Krasieńskiego znajdowało się skupisko ludności żydowskiej. Przybyli z różnych stron kraju, osiedli w Szczecinie na stałe bądź też tu czekali na repatriację do powstającego właśnie państwa Izrael. Na ul. Krasieńskiego w latach czterdziestych słyszało różnorodny gwar.

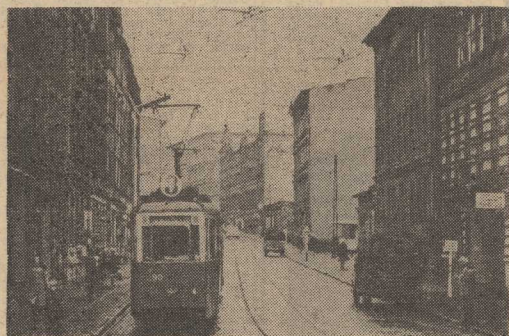
Do dziś na rogu ulic Niemcewicz i Krasieńskiego znajduje się siedziba Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów, rozwijającego od wielu lat działalność wśród ludności żydowskiej zamieszkałej w Szczecinie.

Jak wspominał starsi, zasiedlali szczecinianie — jeszcze w latach pięćdziesiątych ten zakątek miasta nie był obojętnym miejscem. O zmroku ul. Krasieńskiego pustoszała. Tylko widowiec z ostatniego seansu w pobliskim kinie „Młoda Gwardia” (dziś „Polonia”) zbierał się ciasną gromadką na przystanku „trójki”.

W pobliżu ul. Rewolucji Październikowej, gdzie do niedawna był pusty zachwaszczony plac wyrosły wysokie bloki mieszkalne. W ciągu niespełna

dwóch lat podwoiła się liczba adresów na ul. Krasieńskiego. Wśród ponurych murów pojawił się jasny, optymistyczny akcent. W jednym z tych wieżowców, na parterze powstał mini-klub dla okolicznych dzieci. To sygnał, że osiedlem administruje „Wspólny Dom” jak dotąd jedyny wśród spółdzielni mieszkaniowych organizator punktów opiekuńczych dla najmłodszych...

W miarę oddalania się ku peryferiom ponura ulica sympatycznie. Za torami kolejowymi otwiera się już właściwie podmiejska droga wiodąca wzdłuż ogródków i coraz rzadziej stojących budynków. Tędy już kursują autobusy do Warszawy. Na razie jest to jeszcze podmiejska osada rolnicza z sołtysiem. Sztyko jednak Warszawa zmienia swój charakter. Powstaje tu cała dzielnica domków jednorodzinnych. Do tej pory budowano je systemem gospodarczym. Od niedawna jednak domki dla Warszawy schodzą z taśmy produkcyjnej fabryki importowanej z Danii. Jeszcze w tym roku 200 takich domków stanie na Warszawie. Ul. Krasieńską będzie więc wiodła do ludnej dzielnicy willowej. (law)



GDYBY nie współczesny tramwaj, można by to uznać za fotografię z tamtego stulecia... Fot. Z. Jodkowski

„Polonez”, „Santa Maria” i chińska dżonka... w butelkach

ANDRZEJ SOBCZAK ze Szczecina, PPDIUR „Gryf”, ma bardzo interesujące hobby. Zajmuje się konstruowaniem miniaturowych żaglowców w butelkach. Spod jego ręki wyszła już całkiem pokaźna „flotyła” — kilkudziesięć modeli. A zaczęło się...

— Właśnie. Jak i kiedy to się zaczęło — zwracamy się z pytaniem do Andrzeja Sobczaka.

— Na „Murenie” w 1968 roku. Podczas postoju na redzie u wybrzeży Ghanu zaprosiliśmy na nasz statek holenderskich rybaków, a potem poszliśmy do nich z wizytą. Tam na własne oczy zobaczyłem, jak robi się takie modele. Popatrzyłem, poskakałem, i spróbowałem sam. Pierwszy okrętek wykonałem z zwykłym rybackim nożem, pożyczonym kombinerkami, igłą i żyłką.

— Czy zestaw narzędzi zmienił się od tamtego czasu?

— Niewiele. Doszło jeszcze wiertło o średnicy pół milimetra, mała pilnika, imadłko, suwmiarka... Zagiętnym drucikiem wypalam wzory na butelkach, żagle wycinam lutownicą z białej nylonowej tkaniny (nie strzępi się), drabinki robię ze sklejonych nitok. Żaglowiec ze złożonymi masztami wsuwam przez szybkę do butelki i podciągając nitką. Raz źle obliczyłem wysokość masztów i nie zmieściły się one w butelce, musiałem model wyjąć i zacząć od nowa.

— Ile modeli panu zrobiło?

— W sumie będzie ze trzydzieści.

ci. Ale w domu mam tylko siedem resztek porządka.

— Czy prawdziwe żaglowce służą panu za wzór?

— W zasadzie nie. Mam tylko miniaturowe „Poloneza” i „Santa Marię”. Reszta to po prostu modele reprezentujące określony typ żaglowca.

— Jak długo robi pan jedną miniaturową?

— Gdybym zajmował się tym codziennie po pracy, trwałoby to o około tygodnia. Ale ja robię te żaglowce tylko podczas rejsów, kiedy absorbuje mnie raczej normalne obowiązki. Czas na hobby znajduję tylko przy zmianie lożyska, lub podczas tralowania.

Nieraz pogoda nie sprzyja. Kiedyś nalałem do butelki farby imitującej morskie fale, lecz zanim zdążyła wyschnąć zaczęło nami mocno kołysać i farba rozlała się po całym wnętrzu...

— A co o pańskim hobby mówią koleżanki?

— Przychodzą, oglądają, patrzają jak to robię. Niektórzy tracą cierpliwość, gdy przyglądają się tej delikatnej pracy. Wie pan, że trzeba zrobić powolutku, z wyczuciem. Znajdują się i nasładowcy, ale oni robią przeważnie jeden, dwa modele, i koniec. Nie tylko o cierpliwość tu idzie, ale i o brak narzędzi. W Anglii na przykład są sklepy, w których można kupić wszystko co potrzebne jest do takiego majsterkowania. Widziałem też książkę o budowaniu modeli w butelkach. Kosztuje sześć funtów. A u nas nie wolno nawet zabierać na statek własnego młotka i ołki — nie puszczają przez bramę.

— Pan wystawiał już swoje modele?

— Tak, na wystawie w Domu Marynarza w 1975 roku. Otrzymałem wyróżnienie. Ale zostało mi potem przykre wrażenie. Po wystawie kolekcja pojechała do Warszawy, żeby „wziąć udział” w programie telewizyjnym, i wróciła bez jednego egzemplarza, najbardziej pracowitego i najbardziej interesującego — galeona z delfinem na buksprzycie. Zginął bez śladu.

— Bardzo żałuję, że nie mogę go zobaczyć. To był paski najbardziej efektowny model?

— Mnie podobał się najbardziej. Ale dla innych bardziej efektowny był „widoczek”, dwa żaglowce, kawałek brzozy, na brzegu wiatrak holenderski. Tego modelu też nie mam w domu. Zresztą zrobiłem to tylko raz, bo nie mam odpowiednich butelek. Holendrzy umieszczają takie modele w dużych, kilkilitrowych butelkach. U nas takich nie ma. W małej butelce trudno jest rozmieścić wszystko tak, żeby żaglowiec nie opierał się rufą o bieżak i żeby nie wyglądało to śmiesznie.

— Ale może z czasem zacznie pan umieszczać w butelkach całe sceny?

— Może? Na razie, żeby nie znużyli mi się te stateczki, zajmuję się też czym innym: metaloplastyką. Przy tym też potrzeba dużo cierpliwości i dokładności.

— Rozmawiał: (tsk)

ANDRZEJ SOBCZAK wśród swoich miniaturowych żaglowców w butelkach. Fot. Zb. Jodkowski

Osobliwe hobby bosmana



ANDRZEJ SOBCZAK wśród swoich miniaturowych żaglowców w butelkach. Fot. Zb. Jodkowski



KOLEJNY „okrągły stół” poświęcony naszej akcji „Rynek to my” tym razem odbył się w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego i dotyczył zapoznania szcześcińskich sklepów w meble. Po jednej jego stronie zasiadli producenci: Zygmunt Szuster z gryfińskiego „Prokomu”, Jan Szafran z łobeskiego oddziału tego przedsiębiorstwa, Bronisław Ciesielski z gryfińskiego oddziału Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy, Tadeusz Wróbel z gryfińskiego zakładu WPUT „Pomerania” oraz miejscowy

stawę, co wszyscy uznali za bezprecedensowy ewenement. Prototyp powstaje więc z oporami. A kiedy się już narodził, zostaje poddany ocenie komisji handlu WPHW. Jest ona — jak twierdzą drobni wytwórcy — dość grymasna i nie bierze w ogóle pod uwagę warunków, w jakich powstaje mebel. Model najczęściej wędruje więc do poprawki, o czym przekonał się łobeski „Prokom” proponując nowy typ wyposażenia przedpokoju.

PRZYSŁUCHIWALIMY się tej części dyskusji z mieszanymi uczuciami. Bo

Spotkanie przy redakcyjnym stole

Jest to tym łatwiejsze, że nie wymaga to zmiany ustalonych centralnie struktur organizacyjnych.

Na tym nie kończy się jednak „droga przez mekę” meblowych nowości. Proces zatwierdzania nowego wzoru trwa nadal. Prototyp wędruje do Bydgoszczy, gdzie czeka go ocena specjalnej Komisji Wzornictwa powołanej przez jednostkę nadzrzedną. Jeśli opinia jest pozytywna — wyrusza w drogę do Warszawy, gdzie Krajowy Związek Spółdzielczości Meblarskiej podejmuje ostateczną decyzję, czy szcześcińskie meblarskie przedsiębiorstwo może dla szcześcińskich produkować dany model. Jest to podstawa do wystąpienia o ustalenie ceny w Państwowej Komisji Cen. Dopiero po pokonaniu tych wszystkich formalności można rozpocząć wdrażanie do produkcji

nia p. Krystyna Detz — dyktowana była innymi względami. Chcieliśmy po prostu w ten sposób nakłonić „Meblsprzęt” do rozpoczęcia produkcji amerykańskiej.

RZECZ w tym, że ów sposób okazał się całkowicie bezskuteczny. Handlowy kij ma bo wiem w warunkach nie zaspokojonego popytu na meble — dwa końce. Dyrektor Wolan sprzeda je swe tapczany we własnych punktach usługowych, zaliczając je nie do produkcji rynkowej, lecz... równie preferowanych usług dla ludności. Jest to zresztą zabieg, który staje się furtką do ominięcia rozlicznych przepisów. W ten bowiem sposób można samemu sprzedawać nowości, unikając długotrwałych zatwierdzeń i utrzymując, że wykonuje się indywidualne zamówienia klientów.

nich producentów. Nie wolno mu jednak przy tym zrezygnować z wymogów jakościowych. Zadanie to — jako się rzekło — trudne, lecz cała gra warta jest świeczki. Uczestnicy dyskusji zapowiedzieli jeszcze w bieżącym roku wprowadzenie istotnych zmian asortymentowych.

Prezes Wolan przyrzekł np. 2 tysiące amerykańskich, lecz będzie je sprzedawał najprawdopodobniej tylko we własnych placówkach. Ma bowiem kłopoty z zatwierdzeniem wzoru, jako że nadzórne zjednoczenie odmówiło dostarczenia dokumentacji. Do sklepów trafi ponadto 1100 stołów (o regulowanej wysokości i rozkładanym blacie) i 800 kompletów mebli do przedpokoju. Gryfińska „Pomerania” zaoprowadziła 1800 tzw. pułów, 200 szafek łazienkowych

NOWE MEBLE „rodzą się” w bólach

potentat, dyrektor Józef Wolan z „Meblsprzętu”. Handel reprezentowali: dyrektor Zbigniew Pajchel i Krystyna Detz z WPHW. Zgodnie z tradycją w dyskusji uczestniczyli Roman Wołczkowski z Wydziału Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego oraz niżej podpisani dziennikarze, którzy to spotkanie relacjonowali.

Jest to — trzeba wyznać na wstępie — zadanie dość trudne, bo efekt ponad 2-godzinnych rozmów liczony w złotych kach wartości dodatkowej produkcji jest znikomy. Choć wszyscy uczestnicy okazali maksimum dobrej woli, na spotkaniu nie padły żadne konkretne obietnice dodatkowych dostaw. Nie można jednak powiedzieć, że dyskusja zakończyła się całkowitym fiaskiem. Ujawniła bowiem wiele trudności drobnych wytwórców mebli, których inicjatywy skutecznie ogranicza sztywny system organizacyjny. I to jest jedna z przyczyn uniemożliwiających szybsze dostosowanie rynkowej oferty do potrzeb kupujących.

MÓWIŁ o tym dość szczegółowo, dyrektor Wolan odpowiadając na zarzut, że woli tapczany od bardzo poszukiwanych dziś amerykańskich. Wyjaśnił, że te pierwsze stanowią produkcję dobrze znaną załóżce, wprowadzoną na rynek i wytwarzaną od szeregu lat. Te drugie zaś są wyrobcem nowym, którego proces zatwierdzania jest bardzo długi i kłopotliwy. Nawet jeśli pominać problemy związane z opanowaniem nowej technologii przez pracowników, korzyści z wytwarzania nowego modelu są dla spółdzielni bardzo problematyczne i ograniczają się wyłącznie do splendoru, jaki spływa na zakład.

Najpierw trzeba bowiem kupić, albo samemu opracować, dokumentację techniczną nowego mebla. Potem ustala się sposób zaopatrywania w różne detale, takie jak np. szlafarfa, okucia, stopki, nożki itp. — co jest przedsięwzięciem niezmiernie trudnym z uwagi na konieczność przynajmniej półrocznego wyprzedzenia zamówienia dostaw. Świadczy o tym najlepiej zresztą przykład z naszej dyskusji, której uczestnicy skrzętnie notowali adres prywatnego rzemieślnika, wytwarzającego kółka do mebli. Oferuje on natychmiastową ich do

choć to bardzo dobrze, że handlowcy strzegą srogo naszych (tj. klientów) interesów, to równocześnie działają... przeciwko nam. Opóźniają bowiem wprowadzenie do produkcji meblowych nowości, pogarszając w ten sposób zaopatrzenie sklepów. Zadalimy więc sobie pytanie: czy rzeczywiście od momentu narodzin pomysłu do chwili zakończenia oceny modelu muszą upływać aż 3 miesiące? Czy rzeczywiście handel wa komisja musi obradować wyłącznie nad prototypem? Czy nie powinna włączyć się ze swoimi uwagami już w momencie, gdy zaprojektowano nowy sprzęt? Tym bardziej, że przyspieszyłoby to znacznie proces narodzin nowości.

Tę tezę wydaje się potwierdzać kolejny przykład z dyskusji. Łobeski „Prokom” przedstawił na niej rysunek stolika pod telefon. Jest to mebel dość efektowny, lecz po prostu zbyt duży do naszych mieszkań. Oceniliśmy go zatem w sposób niejednoznaczny. Gdyby jednak do jego nożek domontować cztery kółka — przemieniłby się natychmiast w poszukiwany przez klientów baren.

Wytwórcy — co prawda w zawałowany sposób — poddawali w wątpliwość trafność niektórych ocen rzeczonoj komisji. Ma ona jednak (jako m. nopolista handlowy) tak znaczne uprawnienia, że lepiej nie kwestionować jej kompetencji. Tym bardziej, że WPHW kategorycznie sprzeciwia się przyjmowaniu zakwestionowanych przez nią modeli nowych mebli do komisowej sprzedaży. Dopełnia na spotkaniu udało się dokonać wyłomu w tej tradycji. Dyrektor Pajchel obiecał, że niektóre z prototypów zostaną poddane ocenie klientów. Ten eksperyment ma albo zweryfikować, albo też podważyć zasadność ocen handlowców.

POSWIĘCILIŚMY temu zagadnieniu wiele uwagi i tyleż same miejsca. Problem jest dyskusyjny.

Wszystkim nam zależy na tym, by oferowane w sklepach sprzęty były ładne, funkcjonalne i jakościowo bez zarzutu. Wszakże zależy nam również na tym, by było ich coraz więcej i by handlowa oferta stała się pełniejsza. Nie są to cele, które trudno ze sobą pogodzić. Toteż wydaje nam się, iż proces opiniowania prototypów przez handel można znacznie uprościć i przyspieszyć.

nowego mebla. Przyjmując, że wszyscy działający w trakcie zatwierdzania wzoru okażą maksimum dobrej woli, proces ten trwa co najmniej przez 6 miesięcy.

TO jest główna — choć na pewno nie jedyna — przyczyna niechęci wytwórców wobec nowości. Nie każdy ma tyle siły i energii, by pokonać wszystkie formalności. Sztywny gorset obowiązującego systemu organizacyjnego skutecznie u-

Tylko że nie każdy drobny wytwórca posiada własne sklepy, czy placówki usługowe... I może zrezygnować z pośrednictwa handlu...

SUROWE metody postępowania wobec drobnych wytwórców nie zawsze są skuteczne. Oto inny przykład dotyczący taboretów, których producenta podczas całej narady bezskutecznie poszukiwało WPHW. W roku ubiegłym dostarczał je miał zakład w Do-

stawiając pewną ilość foteli, jeśli klient zgodzi się, by miały one na dwóch nóżkach kółka, a na pozostałych płozach.

Łobeski „Prokom” musi obowiązkowo zmienić profil produkcji, gdyż zamówienia na łóżka hotelowe i nocne szafki znacznie się zmniejszyły. Zamiast nich proponuje więc stoliki pod telefon i wyposażenie do przedpokoju (te ostatnie meble zostały ocenione negatywnie przez komisję handlu WPHW). Gdyby nie kłopoty z narzędziownią, przekazaną w ramach ostatniej reorganizacji przedsiębiorstwu WUTEH, mogłoby wykonać prototyp i oprzyrządowanie do wytwarzania poszukiwanych stolików pod sprzęt radiotelewizyjny — wyposażonych w obracany blat, nożki z kółkami i podłączone elektrycznie dla trzech odbiorników równocześnie.

Blizniaczy zakład w Gryficach nadal (tj. od ponad 7 lat) wytwarza cieszące się umiarkowanym powodzeniem wśród tzw. odbiorców pozarynkowych krzesła dla maszynistek. Mogłoby — gdyby nie kłopoty z oprzyrządowaniem — wytwarzać składane barki z metalu i szkła oraz parasole plażowe i bujaki ogrodowe. Minimalne ilości tych ostatnich musimy sprowadzać z NRD.

Gryfiński WUSP przygotował nowe zestawy kompletów wyposażenia — ponoc bardzo udane — oraz dwa rodzaje obrotowych foteli: duże i takie, które nadają się do małych mieszkań. Dobiega tu również końca zatwierdzanie jedno- i 2-osobowych amerykańskich ze schowkiem na pościel oraz pułów. Jest tylko jeden kłopot: zakład pozbawiony został stolarni, która jako uciążliwa dla obojętności musiała być zlikwidowana. Mimo to umowy pozostają w mocy.

INICJATYWY prowadzące do wzbogacenia meblowej oferty drobnych producentów naszego województwa, pozwala na szczyt optymistyczny. Są one bowiem wyrazem konkretnych działań nad poprawą produkcji rynkowej, których efekty już wkrótce powinniśmy ocenić w sklepach. I teraz chodzi tylko o to, by okazywane przez tym zapala i inwencji nie marnować, gdyż w obecnych warunkach ich okaza nie wymaga wiele trudu i wiele wysiłku.

Maciej CZEKAŁA
Jerzy TIMEN



trudnia producentom tzw. „wybranie się”.

Można również mieć sporo pretensji do handlu, który znając trudną sytuację rynkową i bariery ograniczające inwencje małych producentów, nie umie pohańdować swej skłonności do wygniotwa. Oto np. szcześcińskie WPHW zamówiło na rok bieżący w „Meblsprzęcie” tylko 600 tapczanów, choć spółdzielnia oferowała ich 6 razy więcej. Dlaczego? Czy nie nadawały się one do użytku? Czy były tak brzydkie? Nie! Po prostu handlowcy zdolali ułokować swe wszystkie zamówienia na te meble w przemysłowe kluczyki. Jedzą więc tapczany z jednego krańca Polski na drugi, blokując wagony i ulegając po drodze różnym uszkodzeniom.

— Nasza odmowa — wyjaś-

branach. Jednak ustalona na te sprzęty cena nie pokrywa kosztów produkcji. Zakład więc — chcąc się wywiązać z umów i nie pogorszyć wyników ekonomicznych, dostarczał je w gorszej jakości. Kontrola WPHW odrzuciła więc dwie partie taboretów, nie podejmując jednocześnie dyskusji na temat przyczyn tego zjawiska.

Zraziło to producenta tak skutecznie, że w tym roku wszystkie swoje taborety po droższej cenie, lecz w lepszej jakości sprzedaje za pośrednictwem „Meblsprzętu”. Zaś w sklepach WPHW nie uświadczy się ze świecą takiego sprzętu.

DYSKUSJA wykazała, że szcześciński handel meblami ma w tym roku niełatwe zadanie. Musi więc działać elastycznie i umiejętnie, biorąc pod uwagę możliwości wytwórcze drob-

Memoriały niedzitelne

Rzecz o odpowiedzialności

W NIEPOKOJOCA krótkim odstępie czasu miały miejsce trzy wypadki drogowe, które szczególnie ostro stawiają na porządku dziennym sprawę odpowiedzialności. Przypadek pierwszy — prowadzony przez „drogowego recydywistę” (odebrało mu swego czasu prawo jazdy) Fiat wpada na grupę żołnierzy; dwie osoby zabite, kilka rannych. Przypadek drugi — na ul. Piotra Skargi samochód osobowy z łącznym warsztatem zajeżdża drogę takową. Dwie osoby zabite. I wreszcie przypadek trzeci — nie posiadający prawa jazdy uczeń szkoły przyzakładowej WPKM wyprowadza z zajezdni autobus i podczas „kawalerskiej” jazdy zabija jedną osobę, jedną raniąc.

Luksusy trafiają pod strzechy

STOPA żyłowa ludu pracującego w Austrii podniosła się o listę dóbr materialnych, które od stycznia br. otrzymały oficjalny status „wyrobów luksusowych”, w związku z czym odczekiwano, że w tym roku nie podrożeją. Do nowo kreowanych luksusów ustawia zaliczają m. in. wodę kolońską, wszelkie inne wody toaletowe, ponadto wosk, lampy i ozdoby drobiazgi z porcelany, dywany i kilimy, haftowane poduszki i makiety, wyroby z kruszcu, wyroby jubilerskie, nawet tylko posrebrzone czy pozłacane — aparaty fotograficzne, filmowe i projekcyjne wraz z filmami i taśmami, stereofonowe magnetofony, odbiorniki elektroniczne instrumenty muzyczne, motocykle, wszelkie samochody osobowe, kaski, żelazki, lodówki, słowo i motorówki, samoloty sportowe oraz samoloty w służbie sanitarnej i rekreacyjnej.

Podziękowanie

Kwestia odpowiedzialności szczególnie jaskrawo występuje w przypadku „uprowadzenia” autobusu WPKM: jak mogło dojść do wypadku z busu pojeżdżającego za kierownicą kogoś innego, siedzącego na dodatkowej pasażerskiej? Sądzą, że to na pytanie, niezależnie od wyników toczącego się śledztwa dyrektora przedsiębiorstwa powinna z własnej i nieprzymuszonej

gość „cywilizacyjnego dług”, który należy płacić li tylko za to, że człowiek — użytkownik otych szybkich pojazdów jakiegoś rodzaju — jest człowiekiem niedozwolonym, w sensie odpowiedzialności własnej, do tego aby zasiadać za kierownicą. Zresztą w przytoczonym wyżej przypadku pierwszy został to już raz potwierdzone odpowiedzialnym wyrokiem, natomiast w przypadku trzecim owa niedozwolność jest oczywista zanim zapadnie tu jakikolwiek wyrok.

ZWROCONO już swego czasu słuszną uwagę, że np. jeden śmiertelny wypadek alpinisty budzi znacznie większy rezonans, namietoszenie, dociekania i dyskusje, niż sto lub więcej śmiertelnych wypadków na drogach czy ulicach. Oczywiście rzecz nie w tym, aby się przy pomocy owej smutnej statystyki „licytować”, tym bardziej że nawet gdyby tylko jeden człowiek ginął rocznie z powodu czegoś zaniechania czy głupoty, to i tak byłoby to wystarczający powód do przejęcia się o poważnego postrakowania owego przypadku. Tymczasem śmierć zbiera obficie żniwo, ale społeczne wyczerpanie, na te sprawy jakby się nie przejmie.

OCZYWIŚCIE nie ma realnych możliwości powstrzymania wszystkich zagrożeń jakie niesie burzliwy rozwój motoryzacji w naszym kraju i jest raczej pewne, że nieszczęśliwe wypadki przytrafiać się będą nadal, a człowiek, który zasiada za kierownicą (oraz jego pasażerowie) ma znacznie więcej szans zostania inwalidą lub niepełnosprawnym. Rzecz jednak w tym, aby do minimum ograniczyć ilość wypadków powodowanych właśnie brakiem elementarnej poczucia odpowiedzialności. Obszar owego poczucia odpowiedzialności jest bardzo szeroki i mieszczą się w nim np. wszelkiego rodzaju nieporządki czy fuzerki techniczne, które mogą spowodować jakas awarię pojazdu, mieści się także zbrodniczy — tak to, niestety trzeba określić — zwyczaj siadania za kierownicą po pijanemu, jest tam również miejsce dla wszelkiej fanfarnady wynikającej z chęci, aby swojskie pojmanego „kozaczka”, innym zaś razem po prostu z niedostatków wiedzy (umiejętności) czy wyobraźni.

Kwestia odpowiedzialności szczególnie jaskrawo występuje w przypadku „uprowadzenia” autobusu WPKM: jak mogło dojść do wypadku z busu pojeżdżającego za kierownicą kogoś innego, siedzącego na dodatkowej pasażerskiej? Sądzą, że to na pytanie, niezależnie od wyników toczącego się śledztwa dyrektora przedsiębiorstwa powinna z własnej i nieprzymuszonej

Kolorowy cement

SASTOBIŃSKA cementownia od lat słyni jako dostawca kolorowego cementu, który używany jest do wykonywania elewacji budynków. Rocznie produkuje się go ponad 200 tys. ton. Ze względu jednak na wielki popyt, rozpoczęto budowę następnej linii technologicznej, która zostanie oddana do eksploatacji w 1979 roku. Wielkość produkcji zostanie wówczas podwojona, a gama kolorów produkowanych dotychczas rozszerzy się.

woli odpowiedzialności społeczeństwa miasta. I zapewne zrobienie wszystkiego, aby podobny wypadek nie mógł się zdarzyć w przyszłości. Na inne pytania — dotyczące tej i dwóch pozostałych spraw — dadzą odpowiedź postępowania sądowe. Mam nadzieję, że relacje z tych spraw zajmą w szczecińskich publikacjach nieco więcej miejsca niż np. tajemnicowe historie osobników ściganych za niepienie alimentów.

„Schodzenie na psy”

TRADYJCJE szesnastolatki Anglików do czworonogów są bardzo stare. Brytyjskie Królewskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami istnieje już od 1822 r. Dopiero w 60 lat później w tym celu powstała organizacja wyłoniona została organizacja przy ul. Kroweje Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Zanim astronomowie testowali klasyczny „czar na dziurę”, naukowcy z Uniwersytetu w Kentzie, w Wielkiej Brytanii, badali, czy zwierzęta, które zostały poddane „czarowi”, nie miały żadnych zmian w mózgu. Wynik badania: nie miały. Wniosek: „czary” nie działają.



NA ZDJĘCIU: Hanna Skarżanka z córką Ewą, zięciem, wnuczką Kasią oraz ulubionymi psami.

(Fot. CAF — Haula)

Z wizytą u Hanny Skarżanki

W rodzinnym gronie...

W rodzinnym gronie...

ZNANA aktorka Hannę Skarżankę zastajemy w rodzinnym gronie: z córką Ewą, zięciem, wnuczką Kasią oraz ulubionymi psami. Zawsze aktorka wymaga więcej wyrozumiałości — niewiele czasu pozostaje na życie prywatne i rodzinne. Jakże często trzeba z niego zrezygnować na rzecz sztuki, która była zachcianką. — Najprzyjemniejsze chwile — mówi aktorka — to kiedy możemy razem porozmawiać, podkulić i po prostu pocieszyć się

Sukces sztuki T. Różewicza w RFN

BONN. W teatrze miejskim w Muenster w RFN odbyło się przedstawienie sztuki Tadeusza Różewicza „Wyszedł z domu” w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Premierę przyjęto gorąco, długotrwałymi oklaskami przed wszystkim dla polskiego reżysera, który udowodnił wybitną twórczość i doświadczenie tuż za niesiecinie.

Mrożony jogurt

JEDNA z firm francuskich chce podnieść spożycie mleka (które we Francji ma tendencję spadkową) opracowała technologię wytwarzania mrożonych jogurtów w następujących odmianach: naturalne, owocowe i aromatyzowane. Mrożony jogurt będzie dostarczany konsumentom w postaciach: w kulkach, w kostkach, w słodkich, w słonych i w słodkich. W kulkach i kostkach — w słodkich i słonych. W słodkich i słonych — w słodkich i słonych.

Wystawa sztuki

Wystawa sztuki...

Wystawa sztuki

Wystawa sztuki...

Wystawa sztuki...

Energetyczne serce wszechświata?

„Czarna dziura”

„CZARNE DZIURY” — najbardziej tajemnicze obiekty w Kosmosie — zostały przez astronomów i fizyków przewidziane teoretycznie przeszło 30 lat temu. Spalające się gwiazdy z masą większą od masy Słońca mogą przekształcać się drogą ewolucji w gwiazdy neutronowe, a te z kolei mogą przejść w stadium „czarnej dziury”. Występuje wtedy ogromna koncentracja masy. „Czarna dziura” można odnaleźć głównie dzięki obserwacji efektów wywołanych przez jej gigantyczną grawitację. Jeśli partnerem „czarnej dziury” jest gwiazda, to strumienie cząstek i gazu, rozpędzone przez „czarną dziurę” do ogromnej szybkości i silnie rozgrzane — stają się źródłem promieniowania rentgenowskiego.

UCZONYCH intruzów odkryte niedawno w gwiazdozbiornie Łabędzia silne źródło promieniowania rentgenowskiego. Promienie X wydzielane przez gwiazdę neutronową, która może być zwykłą gwiazdą neutronową. Zanim astronomowie testowali klasyczny „czar na dziurę”, naukowcy z Uniwersytetu w Kentzie, w Wielkiej Brytanii, badali, czy zwierzęta, które zostały poddane „czarowi”, nie miały żadnych zmian w mózgu. Wynik badania: nie miały. Wniosek: „czary” nie działają.

W MINIONYM roku supernowoczesny przemyślny motoryzacyjny USA po kilka razy w miesiącu publikowała komunikaty o znaczących sukcesach w dziedzinie bezpieczeństwa. Wśród nich znalazły się: 1. Wzrost bezpieczeństwa w samochodach. 2. Wzrost bezpieczeństwa w samochodach. 3. Wzrost bezpieczeństwa w samochodach.

Wstydlivy rekord

W MINIONYM roku supernowoczesny przemyślny motoryzacyjny USA po kilka razy w miesiącu publikowała komunikaty o znaczących sukcesach w dziedzinie bezpieczeństwa. Wśród nich znalazły się: 1. Wzrost bezpieczeństwa w samochodach. 2. Wzrost bezpieczeństwa w samochodach. 3. Wzrost bezpieczeństwa w samochodach.

Hermetyczne okna

W SALAWACIE została uruchomiona pierwsza w ZSRR linia produkcyjna tzw. pakietów szklanych. Wyroby te z pewnością zainteresują budowniczych, gdyż główną zaletą ram produkowanych z pakietów szklanych jest ich wytrzymałość i hermetyczność. Stają się one idealnym rozwiązaniem przy budowie obiektów chroniących mikroklmat wewnątrz pomieszczeń.

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Dyktant. 2. Metr. 3. Powłoka antykorozyjna. 4. Rodzaj ostrzeżenia. 5. Przesłanie. 6. Wzrost. 7. Kierunek. 8. Kierunek. 9. Kierunek. 10. Kierunek. 11. Kierunek. 12. Kierunek. 13. Kierunek. 14. Kierunek. 15. Kierunek. 16. Kierunek. 17. Kierunek. 18. Kierunek. 19. Kierunek. 20. Kierunek. 21. Kierunek. 22. Kierunek. 23. Kierunek. 24. Kierunek. 25. Kierunek. 26. Kierunek. 27. Kierunek. 28. Kierunek. 29. Kierunek. 30. Kierunek. 31. Kierunek. 32. Kierunek. 33. Kierunek. 34. Kierunek. 35. Kierunek. 36. Kierunek. 37. Kierunek. 38. Kierunek. 39. Kierunek. 40. Kierunek. 41. Kierunek. 42. Kierunek. 43. Kierunek. 44. Kierunek. 45. Kierunek. 46. Kierunek. 47. Kierunek. 48. Kierunek. 49. Kierunek. 50. Kierunek. 51. Kierunek. 52. Kierunek. 53. Kierunek. 54. Kierunek. 55. Kierunek. 56. Kierunek. 57. Kierunek. 58. Kierunek. 59. Kierunek. 60. Kierunek. 61. Kierunek. 62. Kierunek. 63. Kierunek. 64. Kierunek. 65. Kierunek. 66. Kierunek. 67. Kierunek. 68. Kierunek. 69. Kierunek. 70. Kierunek. 71. Kierunek. 72. Kierunek. 73. Kierunek. 74. Kierunek. 75. Kierunek. 76. Kierunek. 77. Kierunek. 78. Kierunek. 79. Kierunek. 80. Kierunek. 81. Kierunek. 82. Kierunek. 83. Kierunek. 84. Kierunek. 85. Kierunek. 86. Kierunek. 87. Kierunek. 88. Kierunek. 89. Kierunek. 90. Kierunek. 91. Kierunek. 92. Kierunek. 93. Kierunek. 94. Kierunek. 95. Kierunek. 96. Kierunek. 97. Kierunek. 98. Kierunek. 99. Kierunek. 100. Kierunek.

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Dyktant. 2. Metr. 3. Powłoka antykorozyjna. 4. Rodzaj ostrzeżenia. 5. Przesłanie. 6. Wzrost. 7. Kierunek. 8. Kierunek. 9. Kierunek. 10. Kierunek. 11. Kierunek. 12. Kierunek. 13. Kierunek. 14. Kierunek. 15. Kierunek. 16. Kierunek. 17. Kierunek. 18. Kierunek. 19. Kierunek. 20. Kierunek. 21. Kierunek. 22. Kierunek. 23. Kierunek. 24. Kierunek. 25. Kierunek. 26. Kierunek. 27. Kierunek. 28. Kierunek. 29. Kierunek. 30. Kierunek. 31. Kierunek. 32. Kierunek. 33. Kierunek. 34. Kierunek. 35. Kierunek. 36. Kierunek. 37. Kierunek. 38. Kierunek. 39. Kierunek. 40. Kierunek. 41. Kierunek. 42. Kierunek. 43. Kierunek. 44. Kierunek. 45. Kierunek. 46. Kierunek. 47. Kierunek. 48. Kierunek. 49. Kierunek. 50. Kierunek. 51. Kierunek. 52. Kierunek. 53. Kierunek. 54. Kierunek. 55. Kierunek. 56. Kierunek. 57. Kierunek. 58. Kierunek. 59. Kierunek. 60. Kierunek. 61. Kierunek. 62. Kierunek. 63. Kierunek. 64. Kierunek. 65. Kierunek. 66. Kierunek. 67. Kierunek. 68. Kierunek. 69. Kierunek. 70. Kierunek. 71. Kierunek. 72. Kierunek. 73. Kierunek. 74. Kierunek. 75. Kierunek. 76. Kierunek. 77. Kierunek. 78. Kierunek. 79. Kierunek. 80. Kierunek. 81. Kierunek. 82. Kierunek. 83. Kierunek. 84. Kierunek. 85. Kierunek. 86. Kierunek. 87. Kierunek. 88. Kierunek. 89. Kierunek. 90. Kierunek. 91. Kierunek. 92. Kierunek. 93. Kierunek. 94. Kierunek. 95. Kierunek. 96. Kierunek. 97. Kierunek. 98. Kierunek. 99. Kierunek. 100. Kierunek.

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Dyktant. 2. Metr. 3. Powłoka antykorozyjna. 4. Rodzaj ostrzeżenia. 5. Przesłanie. 6. Wzrost. 7. Kierunek. 8. Kierunek. 9. Kierunek. 10. Kierunek. 11. Kierunek. 12. Kierunek. 13. Kierunek. 14. Kierunek. 15. Kierunek. 16. Kierunek. 17. Kierunek. 18. Kierunek. 19. Kierunek. 20. Kierunek. 21. Kierunek. 22. Kierunek. 23. Kierunek. 24. Kierunek. 25. Kierunek. 26. Kierunek. 27. Kierunek. 28. Kierunek. 29. Kierunek. 30. Kierunek. 31. Kierunek. 32. Kierunek. 33. Kierunek. 34. Kierunek. 35. Kierunek. 36. Kierunek. 37. Kierunek. 38. Kierunek. 39. Kierunek. 40. Kierunek. 41. Kierunek. 42. Kierunek. 43. Kierunek. 44. Kierunek. 45. Kierunek. 46. Kierunek. 47. Kierunek. 48. Kierunek. 49. Kierunek. 50. Kierunek. 51. Kierunek. 52. Kierunek. 53. Kierunek. 54. Kierunek. 55. Kierunek. 56. Kierunek. 57. Kierunek. 58. Kierunek. 59. Kierunek. 60. Kierunek. 61. Kierunek. 62. Kierunek. 63. Kierunek. 64. Kierunek. 65. Kierunek. 66. Kierunek. 67. Kierunek. 68. Kierunek. 69. Kierunek. 70. Kierunek. 71. Kierunek. 72. Kierunek. 73. Kierunek. 74. Kierunek. 75. Kierunek. 76. Kierunek. 77. Kierunek. 78. Kierunek. 79. Kierunek. 80. Kierunek. 81. Kierunek. 82. Kierunek. 83. Kierunek. 84. Kierunek. 85. Kierunek. 86. Kierunek. 87. Kierunek. 88. Kierunek. 89. Kierunek. 90. Kierunek. 91. Kierunek. 92. Kierunek. 93. Kierunek. 94. Kierunek. 95. Kierunek. 96. Kierunek. 97. Kierunek. 98. Kierunek. 99. Kierunek. 100. Kierunek.

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Dyktant. 2. Metr. 3. Powłoka antykorozyjna. 4. Rodzaj ostrzeżenia. 5. Przesłanie. 6. Wzrost. 7. Kierunek. 8. Kierunek. 9. Kierunek. 10. Kierunek. 11. Kierunek. 12. Kierunek. 13. Kierunek. 14. Kierunek. 15. Kierunek. 16. Kierunek. 17. Kierunek. 18. Kierunek. 19. Kierunek. 20. Kierunek. 21. Kierunek. 22. Kierunek. 23. Kierunek. 24. Kierunek. 25. Kierunek. 26. Kierunek. 27. Kierunek. 28. Kierunek. 29. Kierunek. 30. Kierunek. 31. Kierunek. 32. Kierunek. 33. Kierunek. 34. Kierunek. 35. Kierunek. 36. Kierunek. 37. Kierunek. 38. Kierunek. 39. Kierunek. 40. Kierunek. 41. Kierunek. 42. Kierunek. 43. Kierunek. 44. Kierunek. 45. Kierunek. 46. Kierunek. 47. Kierunek. 48. Kierunek. 49. Kierunek. 50. Kierunek. 51. Kierunek. 52. Kierunek. 53. Kierunek. 54. Kierunek. 55. Kierunek. 56. Kierunek. 57. Kierunek. 58. Kierunek. 59. Kierunek. 60. Kierunek. 61. Kierunek. 62. Kierunek. 63. Kierunek. 64. Kierunek. 65. Kierunek. 66. Kierunek. 67. Kierunek. 68. Kierunek. 69. Kierunek. 70. Kierunek. 71. Kierunek. 72. Kierunek. 73. Kierunek. 74. Kierunek. 75. Kierunek. 76. Kierunek. 77. Kierunek. 78. Kierunek. 79. Kierunek. 80. Kierunek. 81. Kierunek. 82. Kierunek. 83. Kierunek. 84. Kierunek. 85. Kierunek. 86. Kierunek. 87. Kierunek. 88. Kierunek. 89. Kierunek. 90. Kierunek. 91. Kierunek. 92. Kierunek. 93. Kierunek. 94. Kierunek. 95. Kierunek. 96. Kierunek. 97. Kierunek. 98. Kierunek. 99. Kierunek. 100. Kierunek.

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Dyktant. 2. Metr. 3. Powłoka antykorozyjna. 4. Rodzaj ostrzeżenia. 5. Przesłanie. 6. Wzrost. 7. Kierunek. 8. Kierunek. 9. Kierunek. 10. Kierunek. 11. Kierunek. 12. Kierunek. 13. Kierunek. 14. Kierunek. 15. Kierunek. 16. Kierunek. 17. Kierunek. 18. Kierunek. 19. Kierunek. 20. Kierunek. 21. Kierunek. 22. Kierunek. 23. Kierunek. 24. Kierunek. 25. Kierunek. 26. Kierunek. 27. Kierunek. 28. Kierunek. 29. Kierunek. 30. Kierunek. 31. Kierunek. 32. Kierunek. 33. Kierunek. 34. Kierunek. 35. Kierunek. 36. Kierunek. 37. Kierunek. 38. Kierunek. 39. Kierunek. 40. Kierunek. 41. Kierunek. 42. Kierunek. 43. Kierunek. 44. Kierunek. 45. Kierunek. 46. Kierunek. 47. Kierunek. 48. Kierunek. 49. Kierunek. 50. Kierunek. 51. Kierunek. 52. Kierunek. 53. Kierunek. 54. Kierunek. 55. Kierunek. 56. Kierunek. 57. Kierunek. 58. Kierunek. 59. Kierunek. 60. Kierunek. 61. Kierunek. 62. Kierunek. 63. Kierunek. 64. Kierunek. 65. Kierunek. 66. Kierunek. 67. Kierunek. 68. Kierunek. 69. Kierunek. 70. Kierunek. 71. Kierunek. 72. Kierunek. 73. Kierunek. 74. Kierunek. 75. Kierunek. 76. Kierunek. 77. Kierunek. 78. Kierunek. 79. Kierunek. 80. Kierunek. 81. Kierunek. 82. Kierunek. 83. Kierunek. 84. Kierunek. 85. Kierunek. 86. Kierunek. 87. Kierunek. 88. Kierunek. 89. Kierunek. 90. Kierunek. 91. Kierunek. 92. Kierunek. 93. Kierunek. 94. Kierunek. 95. Kierunek. 96. Kierunek. 97. Kierunek. 98. Kierunek. 99. Kierunek. 100. Kierunek.

Pół żartem — pół serio

MIŁO-HOROSKOP

26. II. — 4. III. 1978

BARAN 21.3.—20.4.: Jeżeli, pospraszając się z najbliższym człowiekiem, zranisz go boleśnie słowami — sam będziesz przez to cierpieć. Postaraj się znaleźć czas, aby zastanowić się nad swoim uczuciem i postępowaniem. W tym czasie można rozdzielić. Osobom, urodzonym w Znak Barana, zwłaszcza w trzeciej dekadzie, trudno też udawać coś innego, niż czują.

BYK 21.4.—21.5.: Nie odpowiadaj obywatelom o sobie, która stara się wzbudzić twoje zainteresowanie. Gdy ją lepiej poznaś, ocenisz jej wartość. Powierzona wdrażająca okazuje się mylnie. Wiele osób, urodzonych w ostatniej dekadzie, myśli, że się lekko uporać z ciężkimi obowiązkami. Lepiej, żeby się nie ludzić.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Dojdźcie do wniosku, że twój sposób myślenia jest nie najlepszy. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

RAK 22.6.—22.7.: Przez pewien czas czekaj, aż twój sposób myślenia się zmieni. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

LEW 23.7.—23.8.: Nie przejmaj się poglądami i krytyką. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

PANNA 24.8.—23.9.: Twoja jest siła i otępienie. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

SKORPION 24.9.—23.10.: Będzie miał dużo kłopotów. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

WAGA 24.10.—23.11.: Chwila jest trudna. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

STRZELEC 24.11.—23.12.: Zawsze nowe znajomości. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

KOZIOROŻEC 22.12.—21.1.1979.: Czekaj, aż uroczyste zajęcia, poważne rozmowy i prawdomówność, które już u siebie masz, nie zaniedbaj. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

WODNIK 22.1.—21.2.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

RYBY 22.2.—21.3.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

WODNIK 22.1.—21.2.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

RYBY 22.2.—21.3.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

WODNIK 22.1.—21.2.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

RYBY 22.2.—21.3.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

WODNIK 22.1.—21.2.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

RYBY 22.2.—21.3.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

WODNIK 22.1.—21.2.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

RYBY 22.2.—21.3.: Jeżeli czujesz się zmęczony, nie szukaj rady u osób „dobrej” zmyślenia. W tym czasie, aby fakty przemawiały przeciwko cię. Szanuj swoje zobowiązania, obojętnie male czy wielkie. Pamiętaj, że punktualność jest cnotą.

GEORGES SIMENON

MÓJ PRZYJACIEL

MAIGRET

Przekład: Wandy Wąsowskiej

Tytuł oryginału: Mon ami Maigret

103

— I cóż, pani Wilcox zgodziła się?

— Zrobiła kilka pas i na tym się skończyło, gdyż Maigret nie trzymał się zbyt pewnie na nogach. Upierał się przy tym, że to byłoby zbyt ryzykowne, kiedy znalazł się w większym towarzystwie. Pierwszą kolejkę postawiła pani Wilcox. Tak, na pewno. Pamiętaj, że na ich stole stała butelka whisky. Pani Wilcox nie lubi, żeby jej podawać napój w kieliszku. Maigret napisał jej whisky, potem zażądał białego wina.

— A major?

— O nim właśnie teraz myślę. Siedział w drugim kącie sali, ale z kim? Zdało mi się, że to był Hipolit.

— Kim jest ten Hipolit?

— To jeden z rodzinnych Morin. Ma zieloną łódź i w lecie wozu turystów wokół wyspy. Nosi zawsze czapkę kapitana Żegluga Wielkiej.

— To on jest kapitanem?

— Ależ gdzie tam! Odbijał służbę wojskową w Marynarce i miał chyba stopień starszego marynarza. Często towarzyszył majorowi, gdy ten udaje się do Tulonu. Dentysta pił razem z nim. Maigret przechodził z kieliszkiem w rękę od jednego stołu do drugiego i, jeśli się nie mylił, mieszal whisky z białym winem.

— Jak doszło do tego, że zaczął o mnie mówić? I do kogo? Przy czym stole był w tym momencie: majora czy pani Wilcox?

Rusza liga

KTO ZOSTANE MISTRZEM? KTO SIĘ ADNIĘ Z LIGI?

NIEDZIELNA inauguracja ligowego sezonu piłkarskiego 1978 roku oczekiwana jest ze zrozumiałym zainteresowaniem. Co prawda sympatycy sportu nie mogą narzekać na brak emocji, jednak zmagania narciarskich i klasycznych, pojedynki piłkarzy ręcznych czy koszykarzy — są tylko desce-rem przed meczami futbolowymi. Piłka nożna jest sportem nr 1, dyscyplina tą interesują się miliony kibiców. Wszyscy więc oczekujemy na wznowienie mistrzostw ekstraklasy.

STAWKA pojedynków I ligi jest wysoka — tytuł mistrza Polski. Pretenduje do niego kil-ka zespołów. Oczywiście Wisła i Lech (aktualni liderzy) mają największe szanse. Ale prze-cież Legia, ŁKS, Śląsk — tyl-ko 4 pkt. mniej od lidera — czy Stal i Zagłębie (5 pkt. straty do lidera) — także nie tra-cą nadziei. Mimo, że przepro-wadzono już 19 kolejek spot-kań — sytuacja ciągle nie jest jasna. Podobnie jest w dolnych partiach tabeli. Co prawda ty-tuł „czerwonej latarni” przy-wędrował do Szczecina ale Gór-nik, Zawisza, Widzew i Szom-bierki mają zaledwie o 1 pkt. więcej od Pogoni, a Odra, choć znajduje się na 11. miejscu, wy-przedza portowców zaledwie 2 pkt. Szeroka jest więc strefa spadkowa i wcale nie jest po-wiedziane, że to właśnie Pogon-musi opuścić ekstraklasę. Por-towcy choć są w trudnej sytu-acji, stosunkowo łatwo mogą jednak z niej wybrnąć.

UBIEGŁY rok był niekorzystny dla Pogoni. Zapisali się on czarnymi literami w blisko 25-letniej historii morskiego klubu. Portowcy na 19 rozegranych spotkań obecnych mistrzostw aż 10 razy schodzili z boiska jako pokonani. Wygrali 5 meczów w 4 uzyskali remis. W 19 po-jedynkach wywalczyli tylko 14 pkt. Skromniutki to dorobek, nie wie-dziwne, że Pogon chce go po-większyć. Może to uczynić poprzez wygrywanie spotkań. Nie może być jednak desperacka walka o punkty lecz gra prowadzona z pełną rozważą z zastosowaniem odpowied-niej taktyki i sejsym realizowa-niem założonych taktycznych. Każdy popełniony błąd może się tu ze-

ścić. Tak było przecież w ubie-głym roku. Ot choćby w meczu z Zagłębiem, w którym portow-cy przegrali jednak na skutek szkodliwych błędów w obronie, soso-wiecznie zdobyli kilka goli i wy-grali mecz. Choć różne są opinie o podobie spotkań polskiej ekstra-kłasy, to jednak wiadomo, że obec-nie stawka jest wyównana — nie ma słabego.

NAJPIERW GÓRNIK

ŁOŚ sprawił, że pierw-szym tegorocznym przeciwni-kiem Pogoni będzie zespół z Zabrze. Górnik jest także za-grożony spadkiem, podobnie jak Pogon chce powiększać konto punktowe. Choćby z tej racji jest niezwykle groźnym przeciwnikiem. Należy więc oczekiwać zaciekłej walki. Pierwszy mecz jest bardzo ważny, jednak nie najważniejs-zy. Szczecinianie w tym sezo-nie stoczą przecież jeszcze 10 pojedynków.

PORTOWCY spotkają się jeszcze: 5 marca w Szczecinie z Odrą, 9. III. (na wyjeździe) z Szombierkami, 12. III. (w Szczecinie) z Ruchem, 13. III. (w Gdyni) z Arką, 26. III. (u siebie) ze Stalą, 30. III. (w Kra-kowie) z Wisłą, 16. IV. (u siebie) z Widzewem, 18. IV. (w Warszawie) z Legią, 23. IV. (u siebie) z Zawiszą i 2 maja (w Bytomiu) z Polonią. Tak więc poza Wisłą i Legią szcze-cinianie walczą będą z zespołami, które obecnie znajdują się w szerokiej strefie zagrożonej spadkiem. O-czywiście w miarę rozwoju mis-trzostw strefa ta będzie coraz mniejsza, rzecz w tym aby się z niej wydostać. Wydaje się, że układ jest korzystny dla szczecinian — spośród 12 meczów 6 grają u siebie.

POD KĄTEM MUNDIAL-78

TEGOROCZNE Mistrzostwa Świata będą miały zasadniczy wpływ na przebieg rozgrywek ligowych. Z powodu Mundial 78 został przecięt zmieniony kalendarz spotkań. Trener Jac-ek Gmoch nie ustala jeszcze kadry na Argentynie. Obok już wytypowanych zawodników, szansę zakwalifikowania się do reprezentacji mają także inni piłkarze. Wiadomo, że z tej of-erty chce skorzystać wielu za-wodników. Stąd zwiększony za-paś do treningu, troska o for-mę w meczach ligowych, które będą bacznie obserwowane przez przedstawicieli PZPN.

KTO Z KIM?

TAK więc ligowe spektakle zapowiadają się ciekawie. Są-dzimy, że gra o wielką staw-kę będzie już widoczna w pierwszej odsłonie, w której to spotkają się: Szombierki — Lech, Ruch — Śląsk, Arka — Zagłębie, Stal — Polonia, Wisła

— Zawisza, Legia — Widzew, Odra — ŁKS i Pogon — Gór-nik. Ten ostatni pojedynek rozpocznie się o godz. 17.

A oto tabela po 19 spotkaniach

1. Wisła	26:12	26-13
2. Lech	26:12	18-13
3. Legia	22:16	38-29
4. ŁKS	22:16	18-12
5. Śląsk	22:16	26-26
6. Stal	21:17	24-19
7. Zagłębie	21:17	25-23
8. Arka	19:19	17-22
9. Ruch	18:20	17-18
10. Polonia	17:21	18-16
11. Odra	16:22	21-23
12. Górnik	15:23	19-18
13. Zawisza	15:23	17-22
14. Widzew	15:23	19-22
15. Szombierki	15:23	12-22
16. POGON	14:24	17-30



Mundial-78

PELE stawia na Brazylię. Słynny piłkarz udzielił wywiadu argentyń-skiemu dziennikowi „El Clarin”, w którym wyraża poglądy, że Brazyli-cy mają największe szanse zdobyć tytuł mistrza świata. Drugie miejsce w jego prywatnej klasyfi-kacji faworytów Mundial-78 zaj-muje Argentyna. Pele nie odmawia szans piłkarzom RFN, Holandii i Włoch, ale nie sądzi, by któraś z drużyn europejskich sięgnęła po najwyższe trofeum. W reprezenta-cji Brazylii zabraknie kilku wybit-nych piłkarzy, którzy już zakoń-czyli lub kończą karierę, ale ich następcy też prezentują wysoką kla-sę — powiedział Pele. Argentyna mać będzie za sobą doping publi-czności, własne boiska. Dla tej dru-zyny najtrudniejszy będzie etap eliminacyjnych pojedynków w gru-dniu i, gdzie stawka jest bardzo wyównana. Atut Europejczyków — to siła i kondycja. Za mało, by wygrać rywalizację z drużynami południowoamerykańskimi, które przewyższają konkurentów tech-niką i wyszkoleniem. Jeśli w okre-sie przygotowań Argentyni i Brazylijczycy poprawią swą kondy-cję fizyczną nikt ich nie pokona...

tylskich przeważa stwierdzenie, że drużyna ta rozegrała w Monachium dobre spotkanie i jest na najlep-szej drodze do odzyskania dawnej świetności. Niektóre gazety akcen-tują przy tym, że wynik spotkania wypaczył sędzia austriacki — Franz Wohler, niesłusznie dyktując rzut wolny, po którym RFN zdobyła zwycięską bramkę. Również sposób wykonania rzutu wolnego pozostawia wiele do życzenia — podkre-sla angielski dziennikarz. W pra-sie wysoko ocenia się możliwości piłkarzy RFN. „Nie można zapomi-nieć, że gospodarze grali w tym meczu bez Fischera i Muellera — dwóch bramkostrzelnych zawodni-ków, a także utracili w 36 min. innego czołowego zawodnika, Flo-ha. Zespół RFN jest nadal jednym z najlepszych na świecie i zalicza się do głównych faworytów fina-lów Mistrzostw Świata”.

PRAWDOPODOBNIE kolejny czołowy piłkarz francuski nie wystąpi w turnieju finałowym Mistrzostw Świata. Niedawno kontuzja wywoli-nowała z gry jednego z najlep-szych zawodników reprezentacji Francji Dominique Bathenaya. W ubiegłym tygodniu podczas treni-ngu kontuzji kolana doznał bram-karz, Dominique Barastelli. Pił-karza tego czeka operacja, a leka-rze orzekli, że prawdopodobnie be-dzie on pauzował do końca maja.

ANGIELSKA prasa szeroko ko-mentuje środowy mecz piłkarski RFN — Anglia. W opinii gazet bry-

HOKEIŚCI KANADY PRZYJADĄ NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

KOMITET organizacyjny hokejo-wych Mistrzostw Świata grupy „A”, które odbędą się od 25. 4 do 14. 5 w Pradze, otrzymał oficjalne zgło-szenie do mistrzostw reprezentacji Kanady. Start hokeistów Kanady w Mistrzostwach Świata stał pod dużym znakiem zapytania. Organi-zatorzy liczyli się nawet z możli-wością nieobecności Kanadyjczyków w mistrzostwach.

Siatkarze Famabudy i siatkarki ZNP — liderami

10 ZESPOŁÓW żeńskich i 42 mę-skich uczestniczy w międzyszkol-nych ligach siatkówki XIV Rekre-acyjnego Turnieju Nalepszych. Siat-karki i siatkarze zakonczili już 1 rundę spotkań i przystąpili do run-dy rewanżowej. Mistrzostwa ligi mie-dzyszkolowych w siatkówce trwają do 20 kwietnia.

A oto najsilniejsze zespoły w poszcze-gólnych grupach (po 1 rundzie):

1. ZNP	8:1	16:2
2. Woj. Szolista Rejonowy	7:1	14:6
3. Urząd Wojewódzki	7:2	14:6

KOBIETY

1. ZNP	8:1	16:2
2. Woj. Szolista Rejonowy	7:1	14:6
3. Urząd Wojewódzki	7:2	14:6

MĘŻCZYZNI

1. Liga I i grupa	7:1	14:3
1. Famabud	6:2	14:5
2. Hydrom	6:2	13:6
3. PWD „Gryt”	6:1	15:4
1. Liga II i grupa	7:1	15:4
1. OBGK	7:1	15:5
2. ZPS Wylnoujście	6:2	12:5
3. Stoczniowa Rem. „Gryta”	6:2	12:5
1. Liga II i grupa	7:0	14:2
1. WPD	4:1	8:3
2. KW-MO	3:3	8:7
3. KBO-2	5:0	10:2
1. Liga II i grupa	3:1	6:2
1. Stoczniowy Młody	3:1	6:2
2. KP-MO Gryfino	3:1	6:2
3. PLO	2:2	6:4

Nie na miejscu dla dopingu

WALKA z dopingiem zatacza w RFN coraz szersze kręgi. Kierow-nictwo sportu zapowiedziało bar-dziej zdecydowaną niż dotychczas walkę z wszelkimi przejawami szkodliwego dla zdrowia dopingu. Ostatnie zarządzenia w tej materii idą dalej niż postanowienia ubieg-łorocznej konferencji w Baden-Ba-den. Na wspomnianej konferencji działacze i sportowcy wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko do-pingowi. Postanowiono nie ograni-czać się jedynie do przeprowadza-nia kontroli antydopingowej na za-wodach, lecz objąć nią także cyklicznie przygotowań sportowców przed zawodami. Kontrole na treningach wyeliminują przypadki dopingu przed zawodami.

Działacze RFN opracowali nową definicję wykroczenia dopingowe-go. Za doping uważać się będzie każda próba podwyższenia swo-ego wyniku na podniesienie wyniku poprzez przyjęcie substancji dopin-gującej przez sportowca lub pod-ażenie mu jej przez opiekuna bezpo-srednio przed zawodami, w trakcie zawodów lub na treningu.

WSPOMNIANE podejęcie do spra-wy dopingu wywołało popochód wśród sportowców. Często zdarzało się bowiem, że brali oni środki dopingujące na treningu, obawia-jąc się wykrycia w organizmie obecności substancji dopingującej po zawodach.

Dziękujemy...

za podzielenia biegiem z sześciu ekipami 525-AZS z obrotu w Ustronie Morskim, piłkarzom ręcznym Łęcznościowca z obrotu kondyucyjnego w Kamieniu Górze, zawodni-kom i kierownikom ZSBO z obrotu w Czarnej Górze, zawodnikom KKS Błękitni Stargard z obrotu kondy-cyjnego w Sułkowie, dziecięcom z AZS Kusi z obrotu w Między-zdrojach, zespołowi klasy okropo-wej MKS Pogon z obrotu w Sułko-wie, piłkarzom ręcznym z LO nr 8 z obrotu kondyucyjnego w Okra-ju, piłkarzom i piłkarzom ręcznym ŁKS Jurem z obrotu w Kamiennej Górze, uczniom z LO nr 6 z obrotu narciarskiego w Beskidzie Zwi-ęckim, uczniom Technikum Chemicz-nego z obrotu narciarskiego w Bo-telsztynie.

Wygrane Małego Lotka

Losowanie I — 6. roz. z 5. traf. — wygr. po 129 040 zł, 1353 roz. z 4. traf. — wygr. po 855 zł, 39 518 roz. z 3. traf. — wygr. po 48 zł.

Losowanie II — 1. roz. z 5. traf. — wygr. 718 459 zł, 412 roz. z 4. traf. — wygr. po 2615 zł, 17 139 roz. z 3. traf. — wygr. po 164 zł.

...i Express Lotka

2. roz. z 5. traf. — wygr. po 643 462 zł, 369 roz. z 4. traf. — wygr. po 5231 zł, 22 933 roz. z 3. traf. — wygr. po 140 zł.

IMPREZY SPORTOWE

SOBOTA

Godz. 17 — hala WDS — mecz o mistrzostwo II ligi w piłce koszykowej kobiet, Czarni — Stomil Grudziądz.
Godz. 17 — DK Budowlanych — tur-niej brydżowy.
Godz. 18 — sala ZSR w Dabiu — mecz o mistrzostwo klasy młodzieżowej w siatkówce kobiet, Juwenia — Ina Gole-niów.
Godz. 19 — pływalnia WDS — zawo-dy o halowe mistrzostwo Pol-ski juniorów w piłce wodnej, Arkonia — Stal Stocznia.

NIEDZIELA

Godz. 10 — sala ZSR w Dabiu — mecz o mistrzostwo klasy młodzieżowej w siatkówce kobiet, Juwenia — Ina Gole-niów.
Godz. 11 — hala WDS — mecz o mistrzostwo II ligi w koszykówce kobiet, Czarni — Stomil Grudziądz.
Godz. 11 — siłownia DKK, ul. Par-tyzantów 2 — mistrzostwa KKS Pionier w podnoszeniu cięża-rów.
Godz. 12 — stadion przy ul. Ban-durskiego — towarzyski mecz piłkarski, Stal Stocznia — Star Starchowice.
Godz. 14 — sala WDS — mityng hokejski w kategorii junio-rów.
Godz. 17 — stadion przy ul. Twar-dowskiego — mecz o mistrzostwo I ligi w piłce nożnej, Po-gon — Górnik Zabrze.

STARGARD

Sobota godz. 18, niedziela godz. 11 — sala SP nr 1 — spotkania w koszykówce mężczyzn o mistrzostwo klasy młodzieżowej, Spójnia Stargard — Pogoń.

TURNIJ OTWARCIA SEZONU JUNIORÓW O PUCHAR GŁOSU

Godz. 12 — Arkonia I — TME I.
Godz. 14 — Pogon I — Odrzanka Radziszew.
Godz. 14.30 — Stal Stocznia — Odra Chojna.

„BIURO HA” WIEDZIAŁO

„Teraz, kiedy Francja pokonana... kolej na Batkę... Niemcy uderzą na kraje bałkańskie... żeby zapewnić sobie strategiczne i wojskowo-ekonomiczne przesłanki przewagi w walce z Rosją. Mniemanie, że Anglia w najbliższych latach dokona jakichkolwiek operacji na kontynencie, należy odrzucić... Trzeba liczyć się z perspektywą niezwykle długiej wojny. Zakończy się ona wówczas, gdy Niemcom nie uda się postawić na kolana swych przeciwników — ich kłeszką”.

TAK pisał 23 czerwca 1940 r., w dniu kapitulacji Francji, w raporcie do swego dowódcy major szwajcarski G. Hausamman, kierownik ośrodka wywiadowczego w Teufenie we wschodniej Szwajcarii. Ośrodek ten zajmował się zbieraniem informacji o Niemczech i ich sojusznikach. W oficjalnej korespondencji nazywał się „Biuro HA” (od pierwszych dwóch liter nazwiska jego kierownika) i podlegał V oddziałowi szwajcarskiego sztabu generalnego (wywiad i kontrwywiad), na czele którego w czasie wojny stał podpułkownik P. Masson.

Kiedy pożąta wojenna ogarnęła większość kontynentu europejskiego, Szwajcaria ostała się wśród niej jako samotna wyspa. Żyjąc jednak w ciągłym zagrożeniu napadami Niemiec hitlerowskich i utratą niepodległego bytu, Szwajcarzy w ramach intensywnych przygotowań obronnych silnie rozbudowali wywiad. Opiłt on, jak niewidzialna pajacyzna, Niemcy, Europę a w pewnym stopniu i inne kontynenty.

V oddziałowi sztabu generalnego, oprócz „Biura HA”, podlegał jeszcze drugi ośrodek wywiadowczy, także nacełowany głównie na Niemcy. Mieścił się on w Lucernie, w hotelu „Schweizerhof” i kierował nim kapitan M. Beibel. Oprócz tego, w skład V oddziału wchodziły jeszcze trzy biura wywiadu: „Biuro Niemcy”, „Biuro Włochy” i „Biuro Francja”. Opracowywały one informacje nadchodzące od Hausammana i Beibela oraz z filii ich ośrodków wywiadowczych w Zurychu, Bazylei i innych miastach szwajcarskich.

Wykorzystując posiadane możliwości, przy sprawnej organizacji wywiad szwajcarski zdołał uzyskać wiele dokładnych informacji, często o zasadniczym znaczeniu. Wielu szczegółowych danych o planach stron walczących, sytuacji w Niemczech, krajach satelickich i okupowanych mogłoby mu nawet pozazdrościć wywiad wiel-

kich mocarstw. A oto kilka przykładów.

O CZASIE i miejscu przygotowanego przez naczelne dowództwo niemieckie przełamania we Francji (plan „Gelb”) „Biuro HA” powiadamiało swych przełożonych już 2, 9 i 15 lutego 1940 r. czyli na trzy miesiące przed wtargnięciem kohort Hitlera do Belgii i Holandii.

28 listopada 1940 r., to jest na 20 dni przed podpisaniem przez Hitlera tajnej dyrektywy nr 21 o agresji na Związek Radziecki („plan Barbarossa”), agent „Biura HA” przekazał z Berlina nowe dane o koncentracji wojsk hitlerowskich na granicy radziecko-niemieckiej. Wróćcie po tym major Hausamman uzasadnił bezpodstaw-

ność szerszych przez Niemców pogłosek o przygotowywanej przez nich inwazji na Wyspy Brytyjskie. Wskazał na demonstracyjno-dezinformacyjny charakter przygotowań do realizacji planu „Seeloeve”. Oceniając i analizując wydane notatki „Biura HA” za wierała konkluzję, iż rzeczywistym celem akcji Niemców w danej chwili jest zastraszenie Anglii, zmuszenie jej do zawarcia pokoju oraz zamaskowanie prowadzonych na wielką skalę przygotowań do napadów na ZSRR.

20, 24 lutego i 7 marca 1941 r., na około dwa miesiące przed agresją Wehrmachtu na Jugosławie i Grecję, agentura szwajcarska na Bałkanach meldowała centrali o koncentracji dywizji faszystowskich wzdłuż granic tych państw, które, jak wiadomo, nie zgodziły się przyjąć roli satelitów III Rzeszy i Włoch.

Począwszy od marca 1941 r., do Hausammana napływały nieustannie informacje o ciągłym przetrzymywaniu dalszych formacji hitlerowskich na wschód, do Prus Wschodnich, Polski i Rumunii.

29 marca tegoż roku, od wywiadów z Berlina nadeszła wiadomość, że głównym przedmiotem pertraktacji japońskich ministra spraw zagranicznych, przebywającego z wizytą w stolicy Rzeszy, jest sprawa „przeciągającego się uderzenia” Niemiec na Rosję. Matsuo ka twierdził, że uderzenie niemieckie na Związek Radziecki

rozwiązałoby Japonii ręce w Azji i pozwoliło zakończyć po-myślnie wojnę z Chinami. Minister japoński tłumaczył sojusznikom niemieckim, iż Chiny jeszcze ciągle trzymają się tylko na skutek wielkiej pomocy, jakiej udzielają im Rosjanie.

23 czerwca 1941 r. „Biuro HA” dowiedziało się od swych ludzi w Niemczech o różnicy zdań, która ujawniła się w dniach od 19 do 21 czerwca, pomiędzy Naczelnym Dowództwem Wehrmachtu (OKW), Naczelnym Dowództwem Wojsk Lądowych (OKH) i Goeringiem z jednej strony a ministrem spraw zagranicznych Ribbentropem z drugiej. Oporując się na opinii większości „wirtschaftslehrerów”, to jest kie-

rowników ekonomiki i gospo-

darzy monopolii, Ribbentrop twierdził, że w danym momencie planowy nacisk na Rosję środkami politycznymi jest właściwszy od konfliktu zbrojnego. Dane w tej sprawie znajdujące pokrycie we wspomnieniach ówczesnego ambasadora Związku Radzieckiego w Niemczech W. Biereżkowa, który na piśmie, że podczas opuszczania przez niego Rzeszy po napadzie na ZSRR Ribbentrop zapewniał go, iż odciągał on jakoby Hitlera od rozpoczynania wojny ze Związkiem Radzieckim.

W końcu 1943 r., w analizie rocznym calorocznym sprawozdaniu dla władz przełożonych, Hausamman podaje m. in. wiadomości uzyskane od swych ludzi w południowych Włoszech, wywołanych już przez wojska sojuszników. Stwierdza, że żołnierze nie tyle zajmują się walką, co biznesem i spekulacją. Plany dowództwa nie przewidują ofensywy w celu szybkiego wyzwolenia Włoch środkowych i północnych. Stan ten doprowadził do głębokiego rozczarowania wśród Włochów. Oburzenie ludności pogłębiała jawna wrogość „wyzwoliciele” do włoskiego ruchu oporu kierowanego przez komunistów.

Oceniając sytuację w okupowanej Francji szef „Biura HA” konstataje dalszy wzrost wpływów komunistycznych organizacji podziemnych. Według jego słów, komuniści prawie całkowicie kontrolują ruch oporu w tym kraju. Kończąc wniosek Hausammana jest stwierdzenie, że jeżeli w niedługim

czasie sojusznicy nie wyśląją we Francji, to nie ulega wątpliwości, iż dojdą tam do władzy komuniści, tak samo jak w Jugosławii.

W tymże czasie major Hausamman, podsumowując informacje przesyłane przez jego ludzi z „Protektoratu Czech i Moraw”, meldował przełożonym, że robotnicy czescy mocno obciążają za sojuszem ze Związkiem Radzieckim, natomiast czeska burżuazja w większości swej odnosi się do Rosjan nieprzychylnie. W każdym razie, podkreślał szef „Biura HA”, Czesi są po stronie Rosjan. Jeśli chodzi o Anglików, to mają o nich złe zdanie, nie mogą im bowiem wybaczyć tego, co zrobili w Monachium. Obwiniają także ich, że celowo przeciągają otwarcie drugiego frontu w Europie zachodniej.

Michał STEFANOWSKI

Uśmiechnij się



— Panie dyrektorze, przyszedłem dowiedzieć się jakie jest moje zdanie.



KTO ZA TEN BALAGAN ODPOWIE ?!



— Panie doktorze, już się rozzebrałam.
— Ja też!



— Dlaczego mielibyśmy kupować jeszcze jeden fotel. Czyżbyś chciał kogoś zaprosić?



BEZ SŁÓW



Prosto z Łodzi

Szczecin otrzymał 2 maszyny do przesadzania drzew

Szansa dla miejskiej flory

NARESZCIE Szczecin, słynący w całym kraju ze swej bujnej zieleni otrzymał urządzenie do przesadzania drzew! Wczoraj właśnie reporter „Kuriera” uczestniczył przy pierwszej próbie funkcjonowania maszyny w ogrodnictwie „Świerczewo”. Dwa lata czekało nasze miasto na ten sprzęt. Początkowo miał on zostać zakupiony za granicą za dewizy. W międzyczasie jednak powstało polskie tego rodzaju urządzenie. Wyprodukowano je w Łodzi, w Głównym Urzędzie Komunalnym. Spośród pięciu prototypów — dwa otrzymał Szczecin, tylko Łódź, zaś jeden trafił do Gdańska.

MASZYNA do przesadzania drzew — pisaliśmy już o tym nieraz — umożliwiła przeniesienie z miejsca na miejsce okazy liczących do 20 lat (w zależności od gatunku). Co więcej — pozwala ona na przesadzanie drzew niezależnie od pory roku. Dzięki zastosowaniu łódzkiego urządzenia drzewo przyjmuje się znacznie lepiej

na nowym miejscu. Maszyna bowiem zabiera je wraz z bryłą ziemi, w której rosło dotychczas (stożek ziemi o średnicy 1 metra). W tej sytuacji regeneracja uszkodzonych korzeni jest znacznie szybsza.

Sama operacja wykopywania drzewa przebiega bardzo sprawnie. Wielkie „lapy” maszyny pogrążają się w ziemię wokół drzewa, ujmują bryłę korzeniową i chronią przed uszkodzeniem w czasie transportu na nowe miejsce. Aby zapewnić jak najlepsze warunki wzrostu drzewa dodaje się do gleby substancji hormonalnych przyspieszających rozwój korzeni. Daje się również warstwą torfu, przepuszczającego wilgoć.

NAŚMI miejscy ogrodnicy są z nabytku bardzo zadowoleni. W szkółkach leśnych Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej rośnie blisko 3 tysiące dorodnych kilkuletnich lip, jarzabin, klonów i drzew iglastych. Największy pożytek daje urządzenie rodem z łódzkiego WUK w przypadku przemieszczania świerków, jodeł i innych drzew iglastych. Tradycyjny sposób dawał tu miserne wyniki — przynimowały się nieelastyczne okazy, jako że korzenie „iglaków” są niezwykle delikatne. Dotychczas z przesadzanych w Szczecinie drzew przynimowało się na nowym miejscu około 80 proc. Teraz przyjmie się ich znacznie więcej. Zastosowanie maszyny znacznie usprawnia wszystkie czynności związane z sadzeniem. W roku ubiegłym pracownicy PZM przesadzili tradycyjnym sposobem 200 starych drzew. Teraz ich możliwości wzrosła 12-krotnie!

Konstruktorzy przystosowali również maszynę do innej ważnej funkcji ogrodniczej: wyrównywania terenów pod przyszłe parki i skwery.

Jedną taką maszyną kosztuje 830 tys. zł. To sporo, lecz korzyści płynące z zastosowania urządzenia są nieporównywalnie większe.

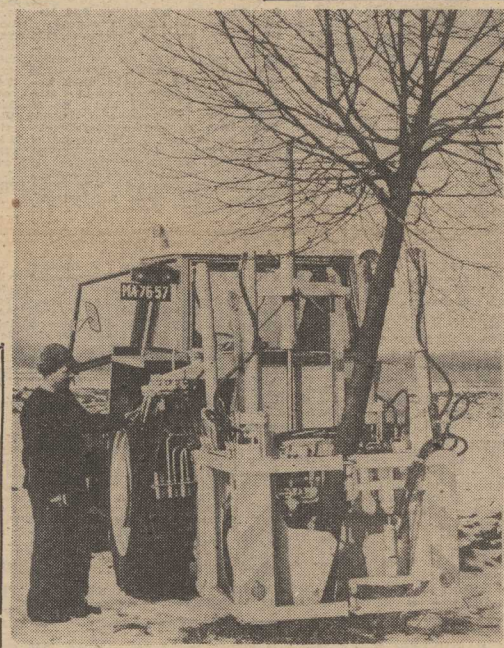
Milicja drogowa prosi świadków

23 STYCZNIA br. około godz. 17.50 na ul. Felczaka przy Urzędzie Miejskim „Fiat” 125-p potracił przechodzącą na drugą stronę jezdni 16-letnią kobietę, która doznała obrażeń. Milicja drogowa prosi świadków wydarzenia a szczególnie dwie kobiety, jadące „maluchem” tuż za wspomnianym samochodem, o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pok. 15 tel. 307-945 w godz. 8-18. Pod ten sam adres proszeni są świadkowie tragicznego wypadku. Wydarzył się on 21 bm. około godz. 15.15 ciężarów „Star” nr rej. MR 2012 wyjeżdżając z ul. Mazurskiej na pl. Odrodzenia potrafił 28-letnią Rozalję B., która poniosła śmierć na miejscu.

Szczecinianom tak bardzo dumnym z flory swego miasta nie trzeba tego wydatku uzasadniać. — Zgromadzone już dewizy na zakup takiej maszyny z RFN zostają przeznaczane — jak poinformował nas z-ca dyrektora ds. technicznych PZM Z. Niezabitowski — na zakup innych potrzebnych zestawów do pielęgnacji roślin w parkach, odchwaszczania zieleni, spulchniania gleby itd.

MECHANIZACJA wkracza więc do PZM szerokimi drzwiami. Cieszy nas to bardzo. Daje przecież szansę przetrwania i dalszego rozwoju szczecińskiej zieleni. (wys)

NA ZDJĘCIU: maszyna do przesadzania drzew zapuszcza wielkie stalowe macki w ziemię. Za chwilę 16-letnia lipa powędruje w nowe miejsce, między nowoczesne bloki. (Fot. Z. Jodkowski)

Przy ul. Radogoskiej
Otwarto nowy pawilon meblowy „Heban”

OD WCZORAJ Szczecin posiada już cztery pawilony meblowe. Nowy obiekt o powierzchni 850 m kw. otwarto bowiem przy ul. Radogoskiej, gdzie trwa sprzedaż mebli kuchennych, segmentów, tapczanów, foteli, krzeseł i kanap.

PLACÓWKA prezentuje się estetycznie. Klientom pokazano możliwości urządzenia wnętrza na przykładzie mebli aktualnie produkowanych — podobnie jak to jest w „Platanie”.

Szczególnie podobały się zwiedzającym kanapy tzw. naróżne cieszące się wciąż dużym powodzeniem. Był też spory wybór szafek kuchennych i kompletów wypoczynkowych w różnych wersjach kolorystycznych.

Istniejąca sieć tego typu wyspecjalizowanych sklepów wciąż nie zaspokaja jednak potrzeb szczecinian. Sklepów meblowych jest w naszym mieście po prostu za mało, a wybór mebli w dalszym ciągu zbyt skromny. Najlepiej fakt ten

poświadcza długa kolejka klientów, jaka ustawia się przed „Hebanem” na kilka godzin przed otwarciem placówki. (wys)

Farida przedłużyła kontrakt

JAK się dowiedzieliśmy, Farida zdecydowała się przedłużyć kontrakt o tydzień. Włoska piosenkarka będzie zatem występowała w „Kaskadzie” do niedzieli, 5 marca. (jas)

Notatnik szczeciński

● KLUB Kolarski „38” zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w niedzielę wycieczce pieszej w Góry Bukowe — Lwia Paszcza. Zbiórka o godz. 10 na Basenie Górnicy.

● Komisja Krajowa PTTK organizuje w niedzielę zwiedzanie Zamku Książąt Pomorskich z przewodnikiem p. Teodorą Rafalską. Zbiórka o godz. 10.15.

● W niedzielę o godz. 12 w sali kinowej Muzeum Narodowego przy Walech Chrobrego 3, mgr J. Laped i kierownik wyprawki wygłosi odczyt na temat badań etnograficznych w Afryce. Temat prelekcji związany jest z aktualnie ekspozycją wystawą pl. „Dogonowie i inni”.

● Uroczysty koncert kameralny z okazji 30 rocznicy Powstania Łutowskiego w Czechosłowacji odbędzie się w niedzielę o godz. 13 w Klubie MPiK (al. Wojska Polskiego 2). Utwory kompozytorów czechosłowackich: A. Dvorzaka, F. Kramara, W. Jiröwca, B. Smetany, J. Hurmika i I. Janáčaka wykonają muzycy Filharmonii Szczecińskiej — A. Zubrzycka — śpiew, F. Gajb — fortepian, A. Bednarczyk — obój i M. Grygorowicz — klarnet. Koncert poprowadzi Walerian Pawłowski.

● SCK „Kontrasty” zaprasza w sobotę i niedzielę na wieczorki taneczne z towarzyszeniem zespołu „PAT-78”. Początek godz. 20.30.

● Impreza cykliczna pn. „Dzieci — dzieciom” — mikrofon dla wszystkich odbędzie się w niedzielę o godz. 13 w Spółdzielczym Domu Kultury przy al. Wojska Polskiego 20. Uczestnicy tej imprezy mogą prezentować dowolnie piosenki lub wiersze. Akompaniament muzyczny zapewnią SCK. Organizatorzy zapraszają chętnych do wzięcia udziału.

● Kolejne spotkanie w Studium Wiedzy o Teatrze „Teatr Rondo” odbędzie się w niedzielę o godz. 17 w Sali Agn. Jagiełłówny w Zamku. O procesie powstawania spektaklu mówić będzie Janusz Bukowski — aktor, reżyser i dyrektor Teatru Polskiego. Wstęp wolny.

● Koncert z cyklu Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Studentów „Academia Cantat” odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w Sali Bogusława w Zamku. Wystąpi Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego pod dyrykcją Andrzeja Chmielewskiego. W programie muzyka chóralna a cappella.

Czyje pieski?

ZNOWU mamy informacje o kilku pieskach, które czekają na swych właścicieli w tymczasowych opiekunów Kondelek białe, uszy i łapki ciemne, znajduje się u p. Jadwigi Katusz, ul. Ogrodowa 27a (Cumięcha). Czarny kundelek przybił się 14 bm.; wiadomość przy al. Buczka 39/9. Seler i Landzki jasny w ciemnej cętki od 20 bm. znajduje się przy ul. Spółdzielczej 21/9 — tel. 745-60; pekinińczyk czarny, łapki białe przybił się 12 bm.; czarna 26-60.

W końcu stycznia br. przybiła się też szczeniąta suzka, czarna, pod mordką biaława sierść. Niedawno się oszczepiła, a nia rodziną opiekują się dzieci i mieszkający ul. Narciarskiej (Gołecino). Wiadomo: u p. Stanisławy Biedrucha, zam. przy ul. Narciarskiej 27.

Informator na niedzielę

Pogotowie telewizyjne:
tel. 22-09-26, ul. Komuny Paryskiej 40/9

Pogotowie gazowni:
tel. 992

Pogotowie Dźwigowe i Energetyczne: tel. 982

Pogotowie Lokatorskie:
tel. 470-07 i 470-08

Pogotowie Spółdzielcze:
tel. 222-415

Pogotowie Drogowe PZMot: tel. 981

Usługi Motoryzacyjne:
tel. 887-27 (WSPUMot. — al. Piastów 22)

Pogotowie Ratunkowe:
tel. 999

Telefon zaufania:
tel. 732-32

Pogotowie MO: tel. 997.

Lubimy chodzić do kina

SZCZECINIANIE lubią film. Świadczy o tym dane statystyczne za rok ubiegły: 14144 tys. widzów to liczba plasująca nasze województwo na drugim miejscu w kraju. Tylko województwo warszawskie poszczyciło się może większą liczbą kinomanów. Największym powodzeniem w roku ubiegłym cieszył się film amerykański „Trzęsienie ziemi”, zaś spośród filmów polskich komedia „Kochaj albo rzuć”.

Szczecin tradycyjnie pobli na głosze inne województwa pod względem frekwencji na filmach radzieckich.

Proponując ekranowe roku 1977 mamy już za sobą. Kinomanów interesuje zapewne program proponowany na rok bieżący. Z prośbą o informacje na ten temat zwróciliśmy się do dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju Sztuki Filmów Mariana Lipowskiego:

— NA początek kilka liczb. Na ekrany naszych kin wejdzie w tym roku 180 nowych tytułów polskich i zagranicznych. Oprócz tego 30 filmów przeznaczonych jest dla kin studyjnych i dyskusyjnych klubów filmowych. Wśród nowych zakupów znalazły się zarówno filmy kinematografii krajowej o mniejszych tradycjach filmowych, jak i najgłośniejsze, wyróżnione tytuły.

— ZACZNIMY od tych ostatnich... „Oscarów”, jako najlepszy film zagraniczny na ten temat. Do bardziej interesujących tytułów należą również „Trzy kobiety” Rustyna Tatarowa i radziecki film nagrodzony na festiwalu w Rydze — „Drzewo pragnień”. Spośród filmów państw stosunkowo mało reprezentowanych na polskich ekranach zakupione zostały wybrane obrazy greckie, marokańskie, austriackie, irańskie, peruwiańskie, szwedzkie i mongolskie.

— JAKIE filmy reprezentować będą kinematografia radziecka? — ZACZNIE będzie to 31 tytułów. Wśród nich znalazły się popularne filmy dla dzieci i głoszące fabularne: „Wzryw młn

— „SA” to takie obrazy, jak np. „Rakko” — amerykański film roku nagrodzony trzema „Oscarami”, „King Kong”, czy głośne filmy „Wojna gwiazd” i „Taksówkarz” nagrodzone na festiwalu w Cannes. Ponadto zobaczymy „Czarne i białe w kolorze” — film produkcji francuskiej i kinematografii Wybrzeża Kości Słoniowej nagrodzo-

— POZOSTAŁY jeszcze do omówienia filmy polskie... — NA ten temat nie mogę się jeszcze dokładnie wypowiedzieć.

Wiem tylko, że będzie ok. 30 filmów spośród pozycji znajdujących się w produkcji.

— KORZYSTAJĄC z okazji chciałbym zapytać, jak sprawdziła się inicjatywa OPRF — „Wtorki filmowe” w kinie „Polonia”, dla młodzieży szkół podstawowych i Klubu Filmowy utworzony przy Kinie Studyjnym „Delfin” dla młodzieży ze szkół ponadpodstawowych?

— POWODZENIE tych klubów przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Ta pierwsza tego typu propozycja w Polsce spotkała się z szerokim uznaniem dzieci, młodzieży, a przede wszystkim pedago-

gów Na „Wtorki filmowe” (rozpoczynające się o godz. 19) uczęszczają uczniowie szkół podstawowych położonych w rejonie kina „Polonia”. Obrazy historyczne i filmowe adaptacje wybitnych dzieł literackich — lektur szkolnych, poprzedza krótka prelekcja. Jest to inicjatywa Marianny Konik, pracownicy naszego przedsiębiorstwa.

Projekcje te okazały się bardzo przydatne w procesie dydaktycznym. W przyszłości chcemy włączyć w te akcje pozostałe kina. Jeszcze w tym miesiącu podobną działalność rozpocznie „Bałtyk”. Ogromnym powodzeniem cieszy się również Klub Filmowy dla młodzieży wszystkich szkół ponadpodstawowych, którego założycielem jest kierownik Kina Studyjnego „Delfin” Ryszard Sielicki. Wystarczy powiedzieć, że zaczęliśmy od jednej projekcji, a obecnie filmy wybrane przez młodzieżową radę klubu prezentowane są cztery razy tygodniowo na dwóch seansach dziennie.

W tym roku planujemy rozszerzyć projekcje filmów w wersjach oryginalnych, które są znakomitą pomocą w nauce języków obcych. Do tej pory proponowaliśmy tylko filmy radzieckie, ale w przypadku zgłoszonego w naszym przedsięwzięciu zapotrzebowania, możemy udostępnić filmy oryginalne do nauki języka francuskiego, niemieckiego i angielskiego.

Rozmawiał: P. CYWIŃSKI

Premiery 1978